TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

9 - 15 września 2025 r. ■ nr 36 (1078) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Zdobyły dwa złote medale, jeden brązowy

Fot.mp

STR. 20

Płonęły ciężarówki, opony, olej napędowy i części samochodowe

W Ławkach przy trasie Grężówka – ul. Zimna Woda ogień strawił magazyn i sprzęt, a potężne wybuchy opon było słychać w okolicznych miejscowościach.

Fot.mo

STR. R4

Łukowianin kradł z kościelnych skarbonek

Złodziej kościelnego mienia już jest w rękach policji

Fot.Magdalena Kołcon

STR. R2

Dminin.
Zderzyły się dwa audi, zginęła 63-letnia kobieta. Śledztwo zamknięte

STR. 7

Dwie dziewczynki ranne w wypadku na hulajnodze elektrycznej w Wilczyskach

STR. 7

Bujak, Majak, Więsek - radni z pokaźnymi oszczędnościami

Radni gminy Adamów złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

STR. 22

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE
502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE | KONSTRUKCJE STALOWE | GENERALNE WYKONAWSTWO | HALE MAGAZYNOWE
Wnętrzne 21, 21-421 Tuchowicz | biuro@gaj-stal.com, www.gaj-stal.com | +48 884 060 266, +48 880 505 792

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 727 505 589
AUTOXOK IMPORT AUT USA / KANADA / EU IMPORTUJEMY MARZENIA
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 727 505 589
21 - 400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

9 772083 281508
N 1805
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl f20078ba6f

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 WRZEŚNIA
godz. 9.00 - 13.00,
Sięciaszka Trzecia,
Adamów ul. Sienkiewicza,
Kościuszki 34
godz. 10.45 - 12.45,
Nurzyna (nr od 20 do 54)
godz. 13.00 - 15.00,
Zaolszynie (nr od 51 do 57)

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Felieton Mateusza Popławskiego

Edukacja zdrowotna – mity czy realne zagrożenie?

W polskiej szkole pojawia się nowy przedmiot – edukacja zdrowotna.

Dla jednych brzmi to, jak długo wyczekiwane remedium na współczesne bolączki młodzieży, dla innych - jak kolejny „eksperyment" na uczniach, który może przynieść więcej chaosu niż pożytku.

Na pierwszy rzut oka program wydaje się bardzo ambitny: zdrowe odżywianie, aktywność fizyczna, umiejętność zarządzania stresem, przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, bezpieczne korzystanie z technologii, a nawet odpowiedzialne podejście do dojrzewania czy zdrowia seksualnego. Trudno zaprzeczyć, że to tematy, z którymi młodzi mierzą się na co dzień – i często pozostają z nimi sami.

Warto zadać pytanie: czy obawa przed nieznanym to wystarczający powód, by zrezygnować z prób nauczenia młodych ludzi dbania o zdrowie psychiczne i fizyczne? Mity o „ideologizacji" czy „zbędnym przedmiocie" bledną, gdy zestawić je z realnymi problemami – depresją nastolatków, rosnącą liczbą uzależnień cyfrowych czy epidemią chorób cywilizacyjnych.

Edukacja zdrowotna nie jest więc zagrożeniem, lecz szansą. Zagrożeniem może być jedynie jej bylejakość – gdy zabraknie dobrze przygotowanych nauczycieli, wsparcia specjalistów i otwartej rozmowy z rodzicami. Jeśli uda się to wszystko połączyć, polska szkoła zyska przedmiot, który wreszcie dotyka życia wprost, a nie tylko w teorii.

Dlatego apel do rodziców wydaje się oczywisty: zanim uwierzymy w krążące po internecie hasła o „ideologizacji dzieci", warto samemu sięgnąć do podstawy programowej i sprawdzić, jakie treści faktycznie mają być przekazywane. Dopiero wtedy można uczciwie ocenić, czy edukacja zdrowotna to zagrożenie dla naszych wartości, czy może przeciwnie – inwestycja w zdrowie i bezpieczeństwo młodych ludzi.

Bo w końcu, czy może być coś ważniejszego niż zdrowie – i to od najmłodszych lat rozumiane nie jako slogan, lecz jako praktyczna umiejętność?

Mateusz Popławski

Jazzowo zainaugurują rok akademicki – ŁUTW wraca z powakacyjnej przerwy

Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku zainauguruje rok akademicki 2025/2026 w wyjątkowej oprawie. Uroczyste otwarcie odbędzie się 13 września o godzinie 17 w Sali Widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

W trakcie wydarzenia zaplanowany jest koncert zespołu Główny Zawór Jazzu – ośmioosobowego składu z Poznania, który nada największym polskim przebojom niebanalne, jazzowe brzmienie, czerpiąc inspiracje ze swingu, bluesa, latin, soulu i R&B. Usłyszeć będzie można reinterpretacje utworów m.in. Kultu, Maanamu, Perfectu, Sanah, Kayah, Sławomira i Dawida Podsiadły, w świeżych aranżacjach balansujących między nastrojowymi balladami a tanecznymi rytmami.

Zapraszają seniorów z Łukowa do zapisów. Przed uczestnikami zajęć wycieczki, warsztaty, prelekcje oraz ciekawe spotkania z ekspertami

Poza muzycznym akcentem zostanie przedstawiony semestralny plan zajęć oraz omówione zostaną sprawy organizacyjne, kierowane do wszystkich zainteresowanych słuchaczy.

Koordynatorem ŁUTW pozostaje Alicja Dymitruk, u której można uzyskać szczegółowe w Łukowskim Ośrodku Kultury, czynnym w godzinach 8 - 16.

Ewa Jaszczak

Co, gdzie, kiedy?

WRZESIEŃ 10 ŚR.
Warsztaty carvingu, GBP w Adamowie, godz. 16

WRZESIEŃ 19 PT.
II Zjazd Absolwentów „Rolnika", Centrum Konferencyjno–Bankietowym „Chabrowy" w Zalesiu, godz. 18

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Łuków/Gulik	1	8 000,00 zł	u
Zaopatrzeniowiec, Łuków/Gulik	1	8 000,00 zł	u
Referent do spraw księgowych, Łuków/ Inspekcja Weterynaryjna	1	4 666,00 zł	u
Asystent stomatologiczny/higienistka, Łuków/ Trochim	1	6 000,00 zł	u
Instalator systemów alarmowych, Łuków/Jaworski	1	10 000,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Popławy Rogale/EDAN	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Stoczek Łuk./Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Bronisławów Duży/REAL		31,9 zł/godz.	z
Elektryk, Bronisławów Duży/REAL		31,9 zł/godz.	z
Mechanik pojazdów samochodowych, Stanin	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/Gulik		7 000,00 zł	z
Operator koparki, Krzywda/PAWKOP	1	4 666,00 zł	u
Pracownik torowy, Krzywda/PAWKOP	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Nowa ulica w Łukowie będzie nosiła nazwę „Bernardyńska”

ŁUKÓW: Radni miejscy z Łukowa zdecydowali na ostatniej sesji pod koniec sierpnia, że nowa ulica w rejonie ul. Prusa będzie nosić nazwę „Bernardyńska”. W ten sposób miasto chce upamiętnić wielowiekową obecność zakonu Bernardynów w Łukowie.

Projekt uchwały został przygotowany na wniosek radnych z Klubu Alternatywa dla Łukowa.

- Sprawa nie jest nowa. Już wcześniej temat poruszał radny Jodełko. Jest potrzeba nazwania nowej ulicy wzdłuż ul. Prusa. Ten obszar miasta jest nierozerwalnie związany z dawnym klasztorem bernardyńskim, później zespołem poklasztornym i budynkami do niego należącymi. Dziś mamy tam jeden z najważniejszych zabytków – spuściznę ojców Bernardynów, którzy pozostawili po sobie m.in. parafię Podwyższenia Świętego Krzyża. Ulica, którą chcemy nazwać „Bernardyńska”, już kiedyś istniała w Łukowie. Jej nazwę zmieniono jednak na ul. Zabrowarną. Aby nie komplikować życia mieszkańcom, proponujemy nadać nazwę „Bernardyńska” nowemu ciągowi komunikacyjnemu, który powstaje przy ul. Prusa - mówił.

Kojarzy się z rasą psów?

Radny Paweł Stoga zwrócił uwagę, czy nie lepiej byłoby nazwać ulicę „Ojców Bernardynów”, podobnie jak istniejącą już w Łukowie ulicę „Ojców Pijarów”.

- Nasunęła mi się pewna dygresja. Nazwa „Bernardyńska” bardzo mi się podoba – pięknie wpisuje się w historię Łukowa i jak najbardziej ją popieram. Zastanawia mnie jednak jedna rzecz. Społeczeństwo się zmienia, a „bernardyn” to także rasa psa. Obawiam się, że za 20, 30 czy 50 lat mieszkańcy mogą kojarzyć tę nazwę bardziej z psami niż z ojcami bernardynami. Dlatego zastanawiam się, czy nie lepiej byłoby – na wzór ulicy Ojców Pijarów – dodać przedrostek `Ojców`, i nazwać tę ulicę `Ojców Bernardynów`. Choć oczywiście sama nazwa `Bernardyńska` jest krótsza, prostsza i łatwiejsza do zapisania – mówił radny Stoga.

„Wierzę w Łukowian”

Na tę uwagę zareagował radny Krzysztof Okliński:

- Ja rozumiem, że to była tylko dygresja, ale ja pokładam wielką ufność w mądrość mieszkańców naszego miasta – stwierdził.

Dlaczego „Bernardyńska”?

Uzasadnienie uchwały podkreśla, że nadanie tej nazwy to przywrócenie pamięci o ważnym elemencie historii Łukowa. Bernardyni zostali sprowadzeni do miasta w 1627 roku, a ich obecność trwała do represji po Powstaniu Styczniowym. Zostawili po sobie nie tylko cenny kompleks klasztorny i kościół Podwyższenia Świętego Krzyża, ale także bogate dziedzictwo duchowe i kulturowe – prowadzili szkoły, bibliotekę, muzeum, a nawet warsztaty tkackie.

Ostatecznie radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o nadaniu ulicy nazwy „Bernardyńska”.

mo

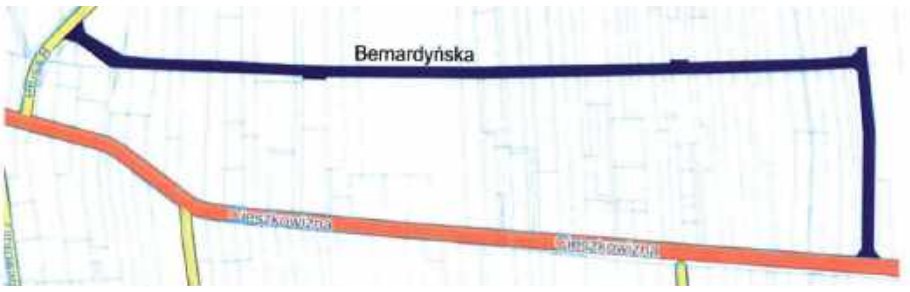

Umiejscowienie nowej ulicy Bernardyńskiej

41-latek z trzema promilami wywrócił się na hulajnodze

W niedzielę, 31 sierpnia późnym wieczorem w Łukowie doszło do nietypowego zdarzenia drogowego. 41-letni mieszkaniec miasta, kierując hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości, stracił równowagę i przewrócił się. Badanie wykazało, że miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono jedynie powierzchowne obrażenia. Choć tym razem skończyło się bez poważniejszych konsekwencji zdrowotnych, wobec 41-latka prowadzone będzie postępowanie wyjaśniające.

Jazda hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości jest wykroczeniem. Grozi za to mandat w wysokości 2500 zł albo skierowanie sprawy do sądu. Policja apeluje o rozsądek i odpowiedzialność – nietrzeźwi użytkownicy hulajnóg stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu.

mo

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER
NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE
Słowackiego Kochanowskiego Krzemieniecka Kirkora DĘBLIN NETTO
Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI WITRYNY FASADY
25 755 30 75

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD
HARD
608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl f20078ba6f

Zmiany w Urzędzie Miasta. Nowy naczelnik i emerytura wieloletniej kierownik USC

ŁUKÓW: Od 1 sierpnia w Urzędzie Miasta obowiązują nowe zasady organizacyjne.

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza połączono dwa dotychczasowe wydziały – Spraw Obywatelskich oraz Urząd Stanu Cywilnego. Teraz działają one wspólnie jako **Wydział Spraw** Obywatelskich – Urząd Stanu Cywilnego.

Na jego czele stanął Marek Domański, który został powołany na stanowisko naczelnika wydziału i jednocześnie kierownika USC.

Zmiany zbiegły się z odejściem na emeryturę **Jadwigi Skwarek**, która przepracowała w Urzędzie Miasta 34 lata, w tym 17 jako kierownik USC. Była to wyjątkowa okazja do podziękowania jej za wieloletnią pracę i zaangażowanie.

Nowa organizacja ma usprawnić obsługę mieszkańców i ułatwić załatwianie spraw urzędowych w jednym miejscu.

mo

Fot.Patryk Prytak

Jadwiga Skwarek, która przepracowała w Urzędzie Miasta 34 lata, w tym 17 jako kierownik USC, odeszła na emeryturę

Marek Domański, który został powołany na stanowisko naczelnika wydziału i jednocześnie kierownika USC

Motocyklista zderzył się z sarną w Zgórznicy

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W sobotni wieczór, 30 sierpnia około godziny 20 w miejscowości Zgórznica doszło do niebezpiecznego zdarzenia.

47-letni motocyklista poruszający się leśnym odcinkiem drogi poza obszarem zabudowanym zderzył się z sarną, która nagle wybiegła przed pojazd.

W wyniku uderzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Zwierzę nie przeżyło zderzenia.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza na drogach przebiegających przez tereny leśne, gdzie ryzyko wtargnięcia dzikiej zwierzyny jest szczególnie wysokie.

mo

R E K L A M A

Zderzenie osobówki z ciężarówką w Hordzieży

W środę, 3 września około godziny 13.50 w miejscowości Hordzież (gmina Serokomla) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pojazdem ciężarowym z naczepą.

Jak ustalili policjanci, 48-letni mieszkaniec Lublina, kierujący **Toyotą**, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i doprowadził do kolizji z samochodem ciężarowym marki **Volvo**, którym kierował 23-letni mieszkaniec Łukowa.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Sprawca kolizji – kierowca Toyoty – został ukarany mandatem karnym.

mo

R E K L A M A

Potrącenie nastolatka na hulajnodze na ul. Międzyrzeckiej

W środę, 3 września o godzinie 9.50 na ulicy Międzyrzeckiej w Łukowie doszło do kolizji. 15-letni chłopak jadący hulajnogą po chodniku – zgodnie z przepisami – został potrącony przez kierującą samochodem marki Daewoo Lanos mieszkankę Łukowa.

Kobieta włączała się do ruchu i nie zauważyła nadjeżdżającego nastolatka, w wyniku czego doszło do zderzenia. Chłopiec przewrócił się i został przewieziony do szpitala. Na szczęście po badaniach okazało się, że nie odniósł poważnych obrażeń.

Sprawą zajmuje się teraz policja.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

List od Czytelnika: „Napiszcie o zmianach w parkowaniu na ul. Staropijarskiej”

- Chciałabym zwrócić uwagę na problem związany ze zmianą organizacji parkowania na ul. Staropijarskiej w Łukowie, przed apteką całodobową – napisał do nas Czytelnik pan Marcin.

Fot.KPP Łuków

Aktualnie postój pojazdów na części ul. Staropijarskiej, zgodnie z oznakowaniem pionowym i poziomym, możliwy jest jedynie po prawej stronie drogi jednokierunkowej

- Od niedawna miejsca parkingowe wyznaczone są wyłącznie po prawej stronie ulicy, patrząc od ul. Międzyrzeckiej. Po lewej stronie, przed budynkiem sądu, parkować już nie wolno. Niestety wielu kierowców robi to nadal – prawdopodobnie z przyzwyczajenia. Powoduje to spore utrudnienia w przejeździe, a - co gorsza, często blokuje wjazd do pobliskiej uliczki. W sytuacji nagłej, np. przy wezwaniu straży pożarnej, mogłoby to stanowić poważny problem. Wciąż niewiele osób wie o zmianach i dalej parkuje po lewej stronie. Zwracam się więc z prośbą o nagłośnienie tej sprawy, aby więcej kierowców dowiedziało się o nowych zasadach parkowania – pisze Czytelnik.

Strefa zamieszkania

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z łukowską Policją.

- W ostatnim czasie wprowadzono zmianę organizacji ruchu na ul. Staropijarskiej Łukowie w rejonie budynku Sądu. Aktualnie postój pojazdów zgodnie z oznakowaniem pionowym i poziomym możliwy jest jedynie po prawej stronie drogi jednokierunkowej. Miejsca postojowe wyznaczone zostały skośnie do krawędzi jezdni. Zarządca drogi podjął decyzję o likwidacji miejsc postojowych ulokowanych wzdłuż budynku Sądu - oznakowanie poziome tych miejsc zostało usunięte. Należy zauważyć, że odcinek drogi, o którym rozmawiamy, znajduje się w strefie zamieszkania, gdzie postój - zgodnie z art. 49 Ustawy prawo o ruchu drogowym - dozwolony jest jedynie w miejscach do tego wyznaczonych. Dodatkowo zarządca drogi podjął decyzję o ustawieniu ma odcinku ul. Staropijarskiej przy budynku Sądu znaku B-36 - zakaz zatrzymywania. Postój w miejscu innym niż wyznaczone w tym celu na tym odcinku drogi może prowadzić do utrudnień w ruchu. Policjanci z KPP w Łukowie, z uwagi na zmianę oznakowania, w toku służby sprawdzają, czy kierujący stosują się do przepisów Ustawy prawo o ruchu drogowym – informuje Maciej Zdunek z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

mo

Pożar na polu w Kol. Dąbrowa. Interweniowała straż

Fot.OSP KSRG Okrzeja

Zdarzenie miało miejsce 24 sierpnia

24 sierpnia około godziny 13 jednostka OSP KSRG Okrzeja została zadysponowana do pożaru rżyska w Kol. Dąbrowa (gm. Krzywda)

Ogień obejmował ściernisko po żniwach, szybka interwencja strażaków zapobiegła jego rozprzestrzenieniu się na sąsiednie pola i zabudowania.

Warto przypomnieć, że wypalanie traw i pozostałości roślinnych na polach jest w Polsce zabronione przez prawo. Nowe przepisy zaostrzają kary za spowodowanie zagrożeń pożarowych, wypalanie traw oraz rozniecanie ognia w lasach, na łąkach i torfowiskach. Maksymalna kara grzywny za takie wykroczenia wzrośnie z obecnych 5 tys. do 30 tys. zł.

an

A U T O P R O M O C J A
Odwiedź nasz portal Lukow24.pl

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI loopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

eprasa.pl f20078ba6f

Nowy parking przy ul. Stefana Okrzei w Łukowie – inwestycja dla pasażerów PKP

Przewodniczący Rady Miasta Łuków, Artur Czubaszek, poinformował w mediach społecznościowych o rozpoczęciu budowy parkingu przy ulicy Stefana Okrzei.

Fot. A. Czubaszek

Po zakończeniu prac przez PKP bieżącym utrzymaniem parkingu zajmie się Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie

To dobra wiadomość dla mieszkańców oraz pasażerów kolei, którzy zyskają wygodne miejsce, żeby zostawić auto.

Nowy parking pomieści **58 samochodów**, w tym **trzy miejsca dla osób z niepełnosprawnościami**. Dodatkowo zaplanowano montaż **10 stojaków rowerowych** oraz wykonanie wejścia prowadzącego z parkingu na chodnik, który łączy się z kładką dla pieszych.

Inwestycja realizowana jest przez **PKP PLK S.A.** w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025". Po zakończeniu prac bieżącym utrzymaniem parkingu zajmie się Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie.

- To nie koniec dobrych informacji dla mieszkańców. Jesienią tego roku po drugiej stronie torów kolejowych, czyli przy ulicy Stanisława Konarskiego (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie) zostanie wykonany parking, o który zabiegałem wspólnie z radnym Pawłem Stogą - informuje Czubaszek.

mo

OSP Wilczyska z pomocą sąsiadowi

Gniazdo znajdowało się na dachu nowego budynku (fot. OSP Wilczyska)

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W czwartek, 4 września o godzinie 18.45 druhowie z OSP Wilczyska zostali wezwani do pomocy w usunięciu gniazdo szerszeni, które znalazło się w nowo powstającym budynku na terenie miejscowości.

Owady stwarzały realne zagrożenie dla osób przebywających w pobliżu, dlatego strażacy szybko podjęli działania. Wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne bezpiecznie usunęli gniazdo, eliminując niebezpieczeństwo.

To kolejny przykład sąsiedzkiej pomocy, w której druhowie z Wilczysk pokazali, że na ich wsparcie zawsze można liczyć – niezależnie od rodzaju zagrożenia.

Siły i środki: OSP Wilczyska

mo

Radny Jarosław Okliński: „Może czas na miejską stację paliw w Łukowie?"

Czy w Łukowie mogłaby powstać miejska stacja paliw? Radny Jarosław Okliński uważa, że to pomysł wart rozważenia.

W styczniu ubiegłego roku otwarto Miejską Stacje Paliw MPGK Chełm. Stacja paliw jest bezobsługowa i czynna 24/7 (fot. Miasto Chełm)

Podczas sesji Rady Miasta 27 sierpnia radny Jarosław Okliński zwrócił uwagę na różnice w cenach paliwa w porównaniu z sąsiednimi miejscowościami i zaproponował rozwiązanie.

– Wszyscy jesteśmy kierowcami i wszystkich nas dotyka kwestia płacenia na stacjach za paliwo. Zwróciliście państwo zapewne uwagę, że dziwnym miastem się Łuków staje, gdy jedziemy i wokół nas te ceny paliw są czasami znacznie niższe niż w naszym mieście – mówił radny.

Okliński zasugerował, że miasto mogłoby rozważyć budowę automatycznej, całodobowej i bezobsługowej stacji paliw.

– To już funkcjonuje w wielu miejscach na Zachodzie, a teraz pojawia się także w Polsce. Na takich stacjach paliwa są zdecydowanie tańsze – podkreślał.

Według radnego z rozwiązania mogliby korzystać nie tylko mieszkańcy, ale także miasto, które tankuje własne samochody.

- Zarządzaniem stacją mógłby się zająć Zakład Gospodarki Lokalowej, co przyniosłoby dodatkowe zyski. Miasto jako jednostka też tankuje wiele samochodów, które mogłyby tam korzystać – dodał radny.

mo

Kilka zastępów gasiło płonącego busa przy strzelnicy

26 sierpnia przed godziną 14 do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęła informacja o pożarze samochodu znajdującego się okolicach budynku strzelnicy w Radoryżu Smolanym.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, zapalił się bus.

Na miejsce zdarzenia zadysponowano zastępy z JRG Łuków, OSP Radoryż Kościelny i OSP Krzywda. W chwili przybycia strażaków pojazd był już całkowicie objęty ogniem. Samochód ugaszono przy użyciu wody. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

an

Seat uderzył w słup energetyczny. Interweniowały służby

29 sierpnia nad ranem, o godz. 3.36, w miejscowości Wesołówka samochód osobowy uderzył w słup energetyczny.

Fot.OSP stanin

Do działań ratowniczych skierowano strażaków z OSP Stanin oraz z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Obecni byli także policjanci oraz pogotowie energetyczne, które zabezpieczyło uszkodzony słup.

an

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicy Ks. Stanisława Brzóski i przy ulicy Spokojnej, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 9 września 2025 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

eprasa.pl f20078ba6f

Dwie dziewczynki ranne w wypadku na hulajnodze elektrycznej w Wilczyskach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W sobotę, 30 sierpnia o godzinie 19.45 w miejscowości Wilczyska doszło do groźnego zdarzenia z udziałem hulajnogi elektrycznej.

Fot.OSP Wilczyska

W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy

Według wstępnych ustaleń policji 12-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska, kierując hulajnogą elektryczną, przewoziła swoją 14-letnią koleżankę z gminy Żelechów. W pewnym momencie, w nieustalonych dotąd okolicznościach, obie dziewczynki straciły panowanie nad pojazdem i przewróciły się.

W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy.

Na miejsce zostali wezwani strażacy z ZRM Łuków i OSP Wilczyska. Ich działania polegały na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Siły i środki obecne ma miejscu: OSP Wilczyska, JRG Łuków, dwa zespoły ratownictwa medycznego, policja.

Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że korzystanie z hulajnóg elektrycznych musi odbywać się zgodnie z przepisami. Przewożenie pasażerów na tego typu pojazdach jest zabronione, a osoby kierujące powinny mieć odpowiednie uprawnienia.

mo

Zderzyły się dwa audi, zginęła 63-letnia kobieta. Śledztwo zostało zamknięte

POW. ŁUKOWSKI: W połowie kwietnia br. na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Dminin zderzyły się dwa auta marki Audi. Wypadku nie przeżyła kierująca jednym z samochodów - 63-latka z gminy Łuków. Śledczy zamknęli już śledztwo, ale to nie koniec sprawy.

Fot.Policja/Archiwum

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat

Było już ciemno, gdy w wiosenny wieczór, 16 kwietnia, doszło na DK 63 w Dmininie (gmina Łuków) do tragicznego w skutkach wypadku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat.

Kobieta doznała ciężkich obrażeń, była reanimowana na miejscu zdarzenia. Życia 63-latki nie udało się jednak uratować. Kierujący audi A6 również doznał obrażeń ciała, z miejsca wypadku karetką został przewieziony do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że najprawdopodobniej kierująca samochodem audi 80, włączając się do ruchu, wyjeżdżała z pola na drogę i została uderzona przez jadący od strony Radzynia Podlaskiego samochód audi A6 - podał asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Jak podano nam w Prokuraturze Rejonowej w Łukowie, śledztwo w tej sprawie zostało zakończone w lipcu br. - zostało ono umorzone ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Śledczy podejmują taką decyzję w sytuacji, gdy ustalą, iż wypadek został spowodowany przez osobę, która jednocześnie została w nim pokrzywdzona. W tym przypadku tragicznie zmarłą 63-letnią mieszkankę gminy Łuków. Na decyzję prokuratora o umorzeniu śledztwa wpłynęło jednak zażalenie. To rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Łukowie.

Dominik Smagała

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Budowlaniec, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Mechanik sprzętu ogrodowego, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Mechanik - lakiernik samochodowy, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Kierowca autobusu, Biała Podl./Garden Service		5 000,00 zł	z
Magazynier, Biała Podl./Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Hodowca drobiu, Kwasówka/WIPASZ	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Hola/TIRCARS	1	4 666,00 zł	u
Pracownik naukowy - laborant, Małaszewicze Małe/IREAST	1	15 000,00 zł	u
Kierowca auta dostawczego, Biała Podl./R-LOGISTICS	1	4 666,00 zł	u
Inspektor w dziale ochrony środowiska, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Specjalista w dziale analiz i pozyskiwania środków zewnętrznych, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Przewodniczący powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, Biała Podl./MOPS	1	8 250,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Handlowiec, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/elektromechanik, Woskrzenice Duże	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tadeusz Wickiewicz 83 lata
zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

Wanda Benedyczuk 96 lat
zm. 2 września, Kodeń

Aniela Bajkowska 93 lata
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

Barbara Toczyńska 87 lat
zm. 3 września, Biała Podl.

Wanda Cech 66 lat
zm. 31 sierpnia, Warszawa

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Krystyna Świderska 80 lat
zm. 29 sierpnia, Łuków

Michał Osypiński 81 lat
zm. 3 sierpnia, Łuków

Piotr Jasiński 78 lat
zm. 31 sierpnia, Łuków

Elżbieta Kamecka 72 lata
zm. 4 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Zofia Tchórzewska 87 lat
zm. 23 sierpnia, Radzyń

Piotr Ślepowroński 71 lat
zm. 28 sierpnia, Skrzeszew

Mirosław Bek 60 lat
zm. 3 września, Turów

Tomasz Marczuk 42 lata
zm. 26 sierpnia, Radzyń

Bernadeta Kot 70 lat
zm. 30 sierpnia, Wola Kiełpińska

Franciszka Kozak 89 lat
zm. 3 września, Radzyń

Grażyna Błazińska 73 lata
zm. 27 sierpnia, Lublin

Halina Majorek 90 lat
zm. 31 sierpnia, Radzyń

Zofia Butryn 61 lat
zm. 4 września, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat parczewski

Zbigniew Domański 53 lata
zm. 27 sierpnia, Królewski Dwór

Joanna Zagojska 73 lata
zm. 1 września, Koczergi

Irena Zarzycka 98 lat
zm. 3 września, Plebania Wola

Józef Waszczuk 90 lat
zm. 30 sierpnia, Gęś

Wacława Chwedorowicz 102 lata
zm. 1 września, Wola Tulnicka

Wiesław Golonka 68 lat
zm. 31 sierpnia, Tyśmienica

Zdzisław Wyszyński 73 lata
zm. 3 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIA

eprasa.pl f20078ba6f

Nie ustąpiła pierwszeństwa, cztery osoby poszkodowane w wypadku na DK 63

W niedzielę wieczorem, 24 sierpnia na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Dminin (gm. Łuków) doszło do groźnego zdarzenia drogowego.

Fot. KP PSP Łuków

W czasie działań służb droga była całkowicie zablokowana. Policja wyznaczała objazdy

- Około godziny 21 zderzyły się tam dwa samochody osobowe. W wyniku wypadku cztery osoby zostały poszkodowane i trafiły do szpitala - poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy z JRG PSP w Łukowie, strażacy z OSP Łazy, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem marki Seat, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu kierującemu samochodem marki Audi.

Na szczęście uczestnicy zdarzenia doznali niegroźnych urazów, ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W czasie działań służb droga była całkowicie zablokowana. Policja wyznaczała objazdy.

an

„Orlik" przy SP 5 przejdzie metamorfozę

Miasto Łuków otrzymało dofinansowanie w wysokości 499 500 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki na kompleksową modernizację kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie.

Fot. UM Łuków

Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na blisko 1 mln zł

Starania o grant zostały zainicjowane już 27 lutego bieżącego roku, kiedy to magistrat złożył wniosek w ramach edycji 2025 programu „Moje Boisko - Orlik 2012".

Zakres planowanych prac obejmuje wymianę nawierzchni boiska piłkarskiego (dotychczas trawa syntetyczna), wykonanie nawierzchni poliuretanowej na boisku wielofunkcyjnym, modernizację dwóch piłkochwytów zabramkowych, wymianę ogrodzenia wewnętrznego, montaż energooszczędnego oświetlenia LED.

Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na blisko 1 mln zł.

an

Kolizja golfa i opla na skrzyżowaniu w Łukowie

W środę, 3 września o godzinie 14.30 na skrzyżowaniu ul. Partyzantów i Wyszyńskiego w Łukowie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Fot. KPP Łuków

Oboje kierujący pojazdami byli trzeźwi

Fot. KPP Łuków

Do kolizji doszło w centrum Łukowa, na skrzyżowaniu ulic Partyzantów i Wyszyńskiego

77-letni mieszkaniec Łukowa, kierujący samochodem marki Volkswagen Golf, wyjeżdżając z ul. Cieszkowizna, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W wyniku tego uderzył w samochód marki Opel Vectra, którym kierowała 35-letnia mieszkanka Łukowa. Kobieta została przewieziona do szpitala, jednak po badaniach okazało się, że nie doznała żadnych obrażeń ciała. Sprawca kolizji – 77-letni kierowca – został ukarany mandatem karnym. Badanie alkomatem wykazało, że oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

mo

Małe dzieci zatrzaśnięte w mieszkaniu. Strażacy ruszyli na pomoc

W poniedziałek, 25 sierpnia około godziny 21 do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o zatrzaśniętych dzieciach w mieszkaniu w jednym z bloków na ulicy Unitów Podlaskich w Łukowie.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP Łuków zaniepokojona mama, nie mogąc dostać się do swoich dzieci, powiadomiła służby ratunkowe.

Na ulicę Unitów Podlaskich, gdzie przebywała kobieta i jej dwójka dzieci, zadysponowano dwa zastępy z JRG Łuków. Strażacy, aby dostać się na drugie piętro bloku, skorzystali z podnośnika i przez balkon otwierając drzwi, dostali się do mieszkania.

Cała akcja zakończyła się szczęśliwie, maluchy bezpiecznie wróciły do swojej mamy.

an

A może bezpłatne treningi zapaśnicze!

Szkoleniowcy Orląt Łuków ogłaszają nabór do sekcji zapasów. To doskonała okazja, by Twoje dziecko rozpoczęło przygodę ze sportem, rozwijając nie tylko siłę fizyczną, ale także dyscyplinę, wytrwałość i pewność siebie.

Zapraszamy dziewczęta i chłopców z roczników:
Grupa młodsza – dzieci urodzone w 2015 roku i młodsze (od 7 lat)
Grupa starsza – dzieci urodzone w latach 2014, 2013 i 2012

Dlaczego warto?
Zajęcia są całkowicie bezpłatne
Każdy uczestnik objęty jest ubezpieczeniem
Badania lekarskie również są darmowe

Treningi prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę trenerską z doświadczeniem w pracy z dziećmi i młodzieżą

Co oferujemy?
Zajęcia mają charakter ogólnorozwojowy. Łączą elementy gimnastyki, akrobatyki, a w starszych grupach także podstawy techniki i taktyki walki zapaśniczej. Wszystko odbywa się w atmosferze dobrej zabawy, przy zachowaniu najwyższych standardów bezpieczeństwa.

Terminy treningów:
Grupa młodsza: wtorek i czwartek w godz. 17 - 18
Grupa starsza: wtorek i czwartek w godz. 17 - 19

Miejsce zajęć:
Zespół Szkół nr 1 w Łukowie
Al. Tadeusza Kościuszki 10

mp
LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Stwierdziła w sądzie, że nie zajmie stanowiska w kwestii tego, czy się przyznaje

Oskarżona o zabójstwo partnera przy rozbiorze mięsa. W sądzie zamilkła

POW. LUBARTOWSKI: Niecodziennie zachowywała się Ewa T. w sali rozpraw, której proces rozpoczął się w minionym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Kobieta jest oskarżona o zabójstwa swojego partnera. Do tragedii doszło, gdy para zajmowała się rozbiorem mięsa.

Fot. Policja/Archiwum

Ewa T. oskarżona o zabójstwo swojego 43-letniego partnera po odczytaniu postawionego jej zarzutu postanowiła się do niego nie ustosunkowywać

Nabrała wody w usta

Proces ruszył w środę, 3 września. Ewa T. została doprowadzona do sądu z aresztu, była skuta w kajdanki, pilnowali jej policjanci. 55-latka siedzi za kratami od grudnia ub.r.

Kobieta oskarżona o zabójstwo swojego 43-letniego partnera po odczytaniu postawionego jej zarzutu postanowiła się do niego nie ustosunkowywać. Podczas procesu sąd pyta bowiem osobę oskarżoną, czy ta przyznaje się do popełnienia zarzuconych jej czynów. Ewa T. stwierdziła natomiast w środę, że nie zajmie stanowiska w kwestii tego, czy się przyznaje, czy nie przyznaje do popełnienia wspomnianej zbrodni. Zastrzegła, że nie chce też składać wyjaśnień.

To niecodzienna postawa, biorąc pod uwagę choćby fakt, iż podczas śledztwa Ewa T. przyznała się do zabójstwa partnera.

Łatwo wpadała w gniew

Kobieta mieszkała w Niedźwiadzie Kolonii ze swoim partnerem Mariuszem K. od kwietnia 2022 roku. Ewa T., jak czytamy w akcie oskarżenia, miała skłonność do nadużywania alkoholu, w przeszłości kilka razy była leczona odwykowo.

Dowody wskazują, że piła niemal codziennie, a pod wpływem alkoholu łatwo wpadała w gniew, niszczyła wyposażenie domu, urządzała awantury, wyzywała i naruszała nietykalność cielesną swojego partnera. Ustalono, że mężczyzna, choć też nie stronił do wulgaryzmów w tych starciach, był stroną mniej aktywną w awanturach.

Poszło o kawałek mięsa

Do tragedii doszło 7 grudnia ub.r. Tego dnia kobieta zajmowała się rozbiorem mięsa, pomagała jej w tym sąsiadka. Później dołączyli do nich partner Ewy T. i jego kolega. Cała czwórka piła razem wódkę. Spokojne towarzyskie spotkanie zmieniło się diametralnie, gdy Mariusz K. postanowił dać kawałek mięsa psu.

Wywiązała się karczemna awantura pomiędzy Ewą T. i jej partnerem. W końcu kobieta miała chwycić za nóż, po czym zadać partnerowi jeden cios w klatkę piersiową.

Prosto w serce

Według śledczych, nóż odłożyła do zlewu, a Mariusz K. upadł na podłogę. Z zebranych dowodów wynika, że przerażona sąsiadka chciała wezwać pogotowie, ale Ewa T. kazała jeszcze poczekać z telefonem alarmowym. Po pomoc zadzwonił dopiero syn 55-latki, który po jakimś czasie zjawił się w domu, w którym doszło do tragedii.

Gdy ratownicy medyczni dotarli na miejsce zdarzenia, Mariusz K. jeszcze żył. 43-latek został przewieziony do szpitala w Lubartowie, gdzie przeszedł operację - okazało się bowiem, że nóż trafił prosto w serce. Mężczyzna zmarł w trakcie operacji.

„On się jakoś napatoczył"

Ewa T. została zatrzymana i aresztowana. Zaskakujące były jej tłumaczenia. Przekonywała śledczych, że był to nieszczęśliwy wypadek, gdy będąc pod wpływem alkoholu, zajmowała się rozbiórką i oporządzaniem mięsa, trzymany w ręku nóż wypadł jej i wbił się w klatkę piersiową Mariusza K. Nie potrafiła jednak logicznie wyjaśnić, jak dokładnie do tego doszło.

- On się jakoś napatoczył, to było przypadkiem. Ja stałam z nożem koło kuchenki, Mariusz przyszedł i chciał coś wziąć z szuflady i wtedy mi ten nóż poleciał - czytamy jej wersję wydarzeń przytoczoną w akcie oskarżenia.

Biegli uznali, że kobieta jest poczytalna. Eksperci ocenili także, że pokrzywdzony otrzymał mocny cios nożem, zadany z zamachu.

Za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Ewa T. nie była w przeszłości karana. Kobieta ma szóstkę dorosłych już dzieci.

Dominik Smagała

Zamiast telefonu otrzymała... ziemniaki. Policja apeluje o ostrożność przy zakupach online

Miała być okazja - skończyło się oszustwem. 42-letnia mieszkanka powiatu ryckiego padła ofiarą internetowego oszusta. Zamiast telefonu komórkowego, za który zapłaciła 500 złotych, w paczce znalazła... ziemniaki owinięte w ręczniki papierowe.

Jak relacjonuje policja, kobieta natknęła się na atrakcyjną ofertę sprzedaży telefonu znanej marki na jednym z portali ogłoszeniowych. Kusząca cena i możliwość płatności za pobraniem skłoniły ją do zakupu. Niestety, po otwarciu paczki okazało się, że zamiast obiecanego urządzenia w środku znajdowały się zwykłe ziemniaki.

Na szczęście kobieta zachowała zimną krew. Rozpakowała przesyłkę natychmiast po odbiorze, jeszcze przy kurierze. Widząc, co znajduje się w środku, natychmiast zadzwoniła na infolinię, zgłosiła oszustwo i zablokowała przekazanie pieniędzy sprzedawcy. Sprawę zgłosiła również w Komendzie Powiatowej Policji w Rykach.

mp

Złodziejski powrót do jubilera! 46-latka ukradła złote łańcuszki za 10 tysięcy!

Fot. KPP Opole Lubelskie

W minioną środę, 3 września, kobieta ukradła ze sklepu jubilerskiego trzy złote łańcuszki o wartości kilku tysięcy złotych. Jak się okazało, nie była tam pierwszy raz – rok wcześniej w tym samym miejscu wyniosła kolejny, równie cenny naszyjnik

Bezczelność i brak skrupułów – tak można określić zachowanie 46-letniej mieszkanki Chełma, która postanowiła wzbogacić się kosztem jubilera z Poniatowej. W minioną środę, 3 września, kobieta ukradła ze sklepu jubilerskiego trzy złote łańcuszki o wartości kilku tysięcy złotych. Jak się okazało, nie była tam pierwszy raz – rok wcześniej w tym samym miejscu wyniosła kolejny, równie cenny naszyjnik.

Tym razem jednak szczęście ją opuściło. Kobieta, wykorzystując nieuwagę sprzedawcy, schowała biżuterię i opuściła sklep. Daleko nie uciekła – już na przystanku autobusowym ujął ją syn właściciela salonu. Policjanci z Komisariatu w Poniatowej znaleźli przy niej trzy skradzione łańcuszki, które natychmiast wróciły na swoje miejsce.

Śledczy szybko ustalili, że 46-latka miała już „jubilerską przeszłość".

- W trakcie wykonywanych czynności funkcjonariusze kryminalni ustalili, że 46-latka w 2023 roku dokonał z tego samego sklepu jeszcze jednej kradzieży złotego łańcuszka. Łączna wartość strat to blisko 10 000 złotych - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W piątek, 5 września, kobieta usłyszała dwa zarzuty kradzieży, do których się przyznała. Na razie objęta została policyjnym dozorem, ale grozi jej nawet 5 lat więzienia.

- Sprawa ma charakter rozwojowy, policjanci sprawdzają czy 46-latka nie ma związku z innymi kradzieżami, które miały miejsce w ostatnim czasie na terenie pobliskich jednostek - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

31-latek do policajntów: Ja was nie zapraszałem

Bliscy wezwali policję do awanturującego się mieszkańca gminy Markuszów. Okazało się, że mężczyzna nie tylko to miał na sumieniu. Będzie odpowiadał za posiadanie narkotyków.

Do zdarzenia doszło w sobotę 30 sierpnia w jednej z miejscowości na terenie gminy Markuszów. 31-latek miał kłócić się z matką, a przy tym niszczyć przedmioty w swoim pokoju. Bliscy postanowili poprosić o pomoc policję. Na interwencję przyjechali mundurowi z komisariatu w Kurowie.

- Na widok funkcjonariuszy mężczyzna oświadczył, że ich nie zapraszał i nie ma zamiaru wykonywać ich poleceń. Bardzo szybko okazało się, że nie tylko musi ich wpuścić do pokoju, ale także wykonywać polecenia - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Fot. KPP Puławy

Mężczyzna ma zakaz zbliżania się z matką. Będzie odpowiadał za posiadanie środków odurzających

Przy przeszukaniu 31-latka okazało się, że ma przy sobie woreczki z suszem oraz białą, krystaliczną substancją. Po przeszukaniu pomieszczenia, które zajmował wyszło na jaw, że suszu miał więcej.

- Badania wykazały, że substancja krystaliczna to mefedron, natomiast susz to marihuana czyli ziele konopi innych niż włókniste, na których uprawę i posiadanie należy mieć specjalne zezwolenia - tłumaczy rzeczniczka puławskich policjantów i dodaje: - W rodzinie 31-latka policjanci wszczęli procedurę Niebieskiej Karty, natomiast on sam został objęty zakazem kontaktowania się z matką bez jej zgody. Otrzymał także nakaz opuszczenia mieszkania swojej rodzicielki.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl f20078ba6f

Tylko w tym roku w księdze łask zapisano cztery nowe cuda wyzdrowienia i daru potomstwa

Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej znów zgromadziły rzesze pielgrzymów

Pielgrzymi jak co roku licznie zgromadzili się na wąwolnickich błoniach

Fot.Jakub Majchrzak

Fot.Jakub Majchrzak

Cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej znana jest z wielu cudów. W tym roku w księdze cudów zapisano kolejne cztery

Miniony weekend, 6 i 7 września, Wąwolnica ponownie stała się duchowym centrum regionu. Doroczne uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej przyciągnęły tysiące pielgrzymów z całej Polski, którzy uczestniczyli w pieszych pielgrzymkach, czuwaniach, modlitwach i Eucharystiach. Gościem szczególnym był bp Witalij Skomarowski z Łucka na Ukrainie, który przewodniczył niedzielnej sumie odpustowej i dziękował Polakom za solidarność z narodem ukraińskim.

Weekend modlitwy, czuwania i wdzięczności

Sobotnie pielgrzymki, nocne czuwania i niedzielna uroczysta Msza święta – tak wyglądał pierwszy wrześniowy weekend w Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Już od wczesnych godzin porannych w sobotę 6 września do Wąwolnicy i Kębła zmierzały piesze kolumny wiernych. Niektóre z nich, jak co roku, wyruszyły z Lublina, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Bełżyc, a nawet odleglejszych miejscowości.

Wieczorem, w miejscu objawień – w Kęble – rozpoczęło się modlitewne czuwanie, które tradycyjnie poprzedziło nocną Eucharystię. Dla wielu pielgrzymów była to chwila szczególnej ciszy, osobistego zawierzenia i wdzięczności. Duchowa atmosfera nocy w Kęble – rozświetlona światłem świec, przepełniona modlitwą i pieśnią – na długo pozostaje w sercach uczestników.

Niedzielna suma z przesłaniem pokoju i wdzięczności

Kulminacją wydarzeń była uroczysta suma odpustowa w niedzielę, 7 września, połączona tradycyjnie z dożynkami gminno-parafialnymi. Liturgii przewodniczył bp Witalij Skomarowski, biskup diecezjalny z Łucka. W swoim kazaniu nawiązał do trudnej sytuacji narodu ukraińskiego, wyrażając głęboką wdzięczność Polakom za okazywane wsparcie, zarówno duchowe, jak i materialne.

> **Elżbieta**
> *z parafii pw. Św. Brata Alberta w Puławach*
> *- Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy*

Biskup wskazywał na symboliczny charakter swojego pobytu w Wąwolnicy – tak jak w tych stronach cudowne objawienie Matki Bożej w 1278 roku pozwoliło odeprzeć napierające hordy tatarskie, tak teraz on pielgrzymuje tutaj modlić się o zwycięstwo Ukrainy. Duchowny mówił również o tym, jak ważne jest, aby ufność Bogu zwyciężała nad lękiem:

- U nas, w Łucku, gdy jest bombardowanie, najczęściej Rosjanie atakują lotnisko, ale drony lecą nad całym miastem, wywołując lęk, zanim spadną bomby. Właśnie ten lęk sieje diabeł, w ten sposób chce nas pozbawić nadziei. Pokładajmy ufność w Matce Bożej, która wstawia się za nami u Boga.

Nowe cuda

Uroczystości w Wąwolnicy to nie tylko religijne wydarzenie, ale także manifestacja wspólnoty, żywej wiary i głęboko zakorzenionej tradycji. Na koniec niedzielnej sumy głos zabrał gospodarz tego wyjątkowego miejsca, proboszcz wąwolnickiej parafii ks. Jerzy Ważny. Kapłan dziękował wszystkim zgromadzonym oraz zaangażowanym w przebieg obchodów, a także poinformował, że w ciągu mijającego roku zgłoszono cztery nowe przypadki cudów przypisywanych wstawiennictwu Matki Bożej Kębelskiej. Są to takie łaski jak uzdrowienia z chorób nowotworowych czy dar potomstwa.

Matka Boża Kębelska – Królowa wielu serc

Z każdym rokiem pielgrzymów w Wąwolnicy nie ubywa. Wręcz przeciwnie, coraz więcej osób odkrywa to miejsce jako przestrzeń modlitwy, wyciszenia i spotkania z Bogiem. Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej to nie tylko religijny obowiązek, ale akt miłości, wdzięczności i zawierzenia.

Na błoniach spotkaliśmy panie Elżbietę i Iwonę – pątniczki z parafii św. Brata Alberta w Puławach. Pani Iwona pielgrzymuje do Wąwolnicy po raz piąty. Z kolei pani Elżbieta wskazuje na głębokie zakorzenienie kultu Matki Bożej Kębelskiej w swojej rodzinie:

– Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy. Pani Iwona dodaje, że coś przyciąga tutaj każdego kolejnego roku.

Jakub Majchrzak

Wracał z pielgrzymki i źle się poczuł. Nie żyje kierowca autokaru

Do tragicznego w skutkach wydarzenia doszło wieczorem w sobotę 6 września w Lublinie. Kierowca autokaru wracający z pielgrzymki źle się poczuł i uderzył w ogrodzenie targu. Zmarł w szpitalu.

Do groźnego zdarzenia doszło wieczorem w sobotę, 6 września. W okolicach ronda im. Nauczycieli Tajnego Nauczania kierowca autokaru stracił przytomność i panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzał w znaki drogowe, betonowe śmietniki i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu targu przy ul. Wileńskiej. Na miejscu interweniowały służby: policja, straż pożarna i zespół ratownictwa medycznego. Kierowca autokaru został przetransportowany do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować. W zdarzeniu nie brały udziału inne osoby. Z ustaleń wynika, że 41-latek wracał z Wąwolnicy i niedługo wcześniej wysadził pielgrzymów przy kościele na Poczekajce. Źródło donosi, że świadkowie widzieli pojazd poruszający się bez kontroli już od ul. Bohaterów Monte Cassino. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

Kacper Ciuksza

Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

Do tragicznego w skutkach potrącenia pieszego doszło w Poizdowie w powiecie lubartowskim. W wyniku zdarzenia zmarł 78-letni mężczyzna.

Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

Fot.Policja lubartowska

Do zdarzenia doszło około godziny 18:00 w piątek, 5 września, na drodze krajowej nr 48 Kock - Moszczanka. W miejscowości Poizdów, kierujący fiatem ducato 39-latek potrącił pieszego na prostym odcinku drogi. Niestety życia 78-latka z gminy Kock nie udało się uratować. Mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia. Lubartowscy policjanci dodali, że prawdopodobnie 78-latek z gminy Kock nagle wszedł na przejście dla pieszych. W wyniku zdarzenia doznał poważnych obrażeń ciała i pomimo reanimacji jego życia nie udało się uratować.

„Wykonane na miejscu badanie stanu trzeźwości wykazało, iż kierujący Fiatem był trzeźwy. Wykonano również badanie na zawartość środków odurzających lub działających podobnie do alkoholu, które nie wykazało w organizmie kierującego takich substancji. Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku będą wyjaśniane podczas prowadzonego śledztwa" - dodaje lubartowska policja.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl f20078ba6f

– Ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje – nie dowierza siostra jednej z ofiar

Cztery ofiary brawury kierowcy ciężarówki? „Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć”

Od wypadku minęły cztery lata, ale to zbyt mało, by czas uleczył rany. - Właśnie dziś kończyłaby 53 lata Była piękną blondynką - wspomina zrozpaczona siostra jednej z ofiar tej tragedii. Za spowodowanie śmierci czterech osób odpowiada kierowca ciężarówki,64-letni łęcznianin. Obrońcy Mirosława W. domagają się jednak uniewinnienia ich klienta.

Siostra i mąż kobiety, która zginęła w wypadku w Lechówce, liczą na sprawiedliwość. Oczekują, że sąd wymierzy Mirosławowi W. surowy wyrok

Fot.Archiwum

- Jest mi bardzo przykro, że coś się stało. Nie widziałem wypadku. Gdybym widział, na pewno bym się zatrzymał i pomógł - powiedział podczas procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie Mirosław W. Do sądu drugiej instancji, na rozprawę w wyniku apelacji, nie przyszedł

Dwójka zginęła na miejscu. Kolejna dwójka, po kilku tygodniach

Cztery ofiary śmiertelne i sześcioro rannych - to bilans wypadku samochodowego, którego przyczyną, zdaniem śledczych i sądu pierwszej instancji, była brawura, a w zasadzie bezmyślność łęcznianina Mirosława W., doświadczonego kierowcy ciężarówki.

2 sierpnia 2021 roku Mirosław W. jechał ciężarową scanią połączoną z naczepą-wywrotką na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Lechówka w powiecie chełmskim, gdy tuż za jego pojazdem doszło do tragicznego wypadku. Nadjeżdżający z przeciwnego kierunku renault scenic zderzył się czołowo z busem przewożącym pasażerów. Mirosław W. pojechał dalej.

Kierujący renault i jedna z pasażerek busa zginęli na miejscu. Kilka tygodni po zdarzeniu, w szpitalach zmarła kolejna dwójka pasażerów busa - kobieta i mężczyzna. Piątka pasażerów oraz kierowca mercedesa sprintera wyszli z wypadku z długą listą obrażeń.

Sąd ustalił następujący przebieg zdarzenia: prowadzona przez oskarżonego ciężarówka wyjechała na lewy pas i zaczęła wyprzedzać znajdujące się przed nią pojazdy, tymczasem z naprzeciwka nadjeżdżało renault scenic, prowadzone przez Tadeusza Ś. Kierowca renault, ratując się przed zderzeniem, stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na pobocze, minął ciężarówkę Mirosława W., po czym zderzył się z busem.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Wobec 64-letniego obecnie mężczyzny w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie wymierzył surowy wyrok - osiem lat pozbawienia wolności. Do tego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Decyzja przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości była nieprawomocna. W międzyczasie, po rocznym pobycie w areszcie, w sierpniu 2022 roku, Mirosław W. został wypuszczony na wolność.

Chcieli nowego biegłego

W końcu, po ponad toku, w ubiegłym tygodniu proces został przeprowadzony przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Mirosława W. nie było w sali rozpraw.

Obrońcy 64-latka, a ma ich dwóch, złożyli apelacje. Wytknęli wiele, ich zdaniem, nieprawidłowości w procesie przeprowadzonym przed sądem pierwszej instancji. Obaj wnioskowali o dopuszczenie w ramach procesu opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

- Biegły nie wyjaśnił, w jaki sposób stan techniczny renault mógł wpłynąć na przebieg zdarzenia. A to ta opinia legła u podstaw wymierzenia surowej kary - zastrzegał adwokat Tomasz Rowiński. - Opinia jest niepełna, niejasna - wtórował mu adwokat Bogusław Wróblewski.

Prokurator twierdził z kolei, że wnioski o nowego biegłego zmierzają wyłącznie do wydłużenia procesu.

Sąd oddalił wnioski obrońców Mirosława W., argumentując, że wywoływanie nowej opinii jest w tym momencie niezasadne. I zamknął przewód sądowy.

W mowach końcowych adwokaci Mirosława W. dowodzili, że opinia biegłego jest wadliwa, ponieważ m.in.: brak w niej rzetelnej rekonstrukcji wydarzenia, zawarto w niej błędne wyliczenia czy pominięto wersję oskarżonego. To nie wszystko. Zwracali uwagę na, ich zdaniem, zły stan opon w renault, które zderzyło się z busem. Przekonywali, że sąd niewłaściwie przypisał Mirosławowi W. ucieczkę z miejsca wypadku, bo ten, jak twierdzą adwokaci, mógł nie zobaczyć i nie usłyszeć czołowego zderzenia renault z busem.

Obaj mecenasi domagają się uniewinnienia Mirosława W. lub ewentualnie uchylenia wyroku. Jeśli sąd apelacyjny uznałby jednak 64-latka za winnego, w apelacji wniesiono o zastosowanie wobec niego łagodniejszej kary

Siostra ofiary: To się musi skończyć

Prokurator postulował o utrzymanie wyroku w mocy. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił cały materiał dowodowy, a opinia biegłego jest kompletna. Podkreślił, że renault Tadeusza Ś. był dopuszczony do ruchu i nie stwarzał niebezpieczeństwa. Natomiast działanie Mirosława W. należy, według prokuratora, uznać za czyn o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Utrzymania surowej kary domagała się w sądzie także siostra jednej z kobiet, która poniosła śmierć w wyniku wypadku w Lechówce. W procesie jest oskarżycielką posiłkową.

- To się musi skończyć. Nie mogę już patrzeć na cierpienie mojej mamy, która od tego zdarzenia niknie w oczach. Siostra jechała do nas do domu. I nie dojechała... Wydaje nam się, że ona w końcu zadzwoni, że się zobaczymy. Ale na to nie ma już nadziei. A ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje. Nie mogę ścierpieć tego, że minęły cztery lata, a nadal nie ma prawomocnego wyroku. Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć. Dla mnie jest mordercą - mówiła we wtorek w sali rozpraw zrozpaczona kobieta, nie mogąc powstrzymać łez. - Siostra właśnie dziś kończyłaby 53 lata. Była piękną blondynką, uśmiechniętą dziewczyną, kochającą życie, kochającą ludzi i zwierzęta - dodawała.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w bieżącym tygodniu.

Dominik Smagała

Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja zamieszczona w artykule z dnia 26 sierpnia br. autorstwa Urszuli Sadury pt. „Szybowiec z pijanym pilotem uderzył w stadninę koni. Za sterami pracownik LAW w Dęblinie”, w której wskazano, że pilot szybowca, który miał wypadek, jest pracownikiem Lotniczej Akademii Wojskowej. Jest on wykonawcą zamówienia publicznego, w ramach którego świadczy usługę z zakresu nadzorowania systemu monitorowania zgodności techniki lotniczej w Organizacji Obsługowej Akademickiego Centrum Szkolenia Lotniczego LAW. Nie uczestniczy bezpośrednio w procesie szkolenia podchorążych i studentów cywilnych LAW oraz nie jest pilotem ani instruktorem lotniczym w LAW.

rektor-komendant gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur

R E K L A M A

eprasa.pl f20078ba6f

– Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały – potwierdza Urząd Wojewódzki w Lublinie

Wojewoda sprawdzi uchwałę Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu w PMDK-u. Kandydatka publikuje we „Wspólnocie" dokument

Choć Renata Wawruch-Jakimiuk wygrała konkurs na dyrektora PMDK-u w Lubartowie, to szefem tej placówki nie zostanie. Zarząd Powiatu, któremu podlega jednostka, uznał, iż komisja konkursowa przeoczyła brak odpowiednich kwalifikacji kandydatki. Tę sprawę zgłosiła do wojewody lubelskiego. A na łamach „Wspólnoty" pokazuje ważny dokument.

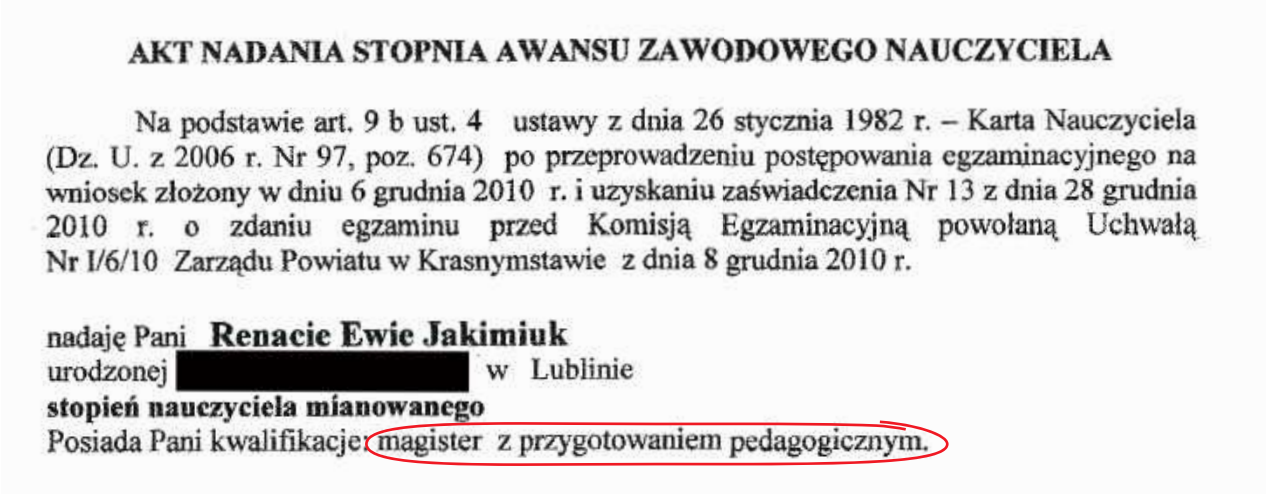

AKT NADANIA STOPNIA AWANSU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELA

Na podstawie art. 9 b ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674) po przeprowadzeniu postępowania egzaminacyjnego na wniosek złożony w dniu 6 grudnia 2010 r. i uzyskaniu zaświadczenia Nr 13 z dnia 28 grudnia 2010 r. o zdaniu egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną powołaną Uchwałą Nr I/6/10 Zarządu Powiatu w Krasnymstawie z dnia 8 grudnia 2010 r.

nadaję Pani **Renacie Ewie Jakimiuk**
urodzonej [redacted] w Lublinie
stopień nauczyciela mianowanego
Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym.

Oto dokument, który przedstawiła komisji konkursowej Renata Wawruch-Jakimiuk

Kandydatka wygrała konkurs

Władze powiatu lubartowskiego w związku z odejściem na emeryturę Jolanty Tomasiewicz, dotychczasowej dyrektor PMDK-u w Lubartowie, szukają nowej osoby do kierowania tą jednostką. Ogłoszono konkurs, do którego zgłosiła się dwójka kandydatów: Robert Mazurek - były dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury i jednocześnie obecny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego i Renata Wawruch-Jakimiuk - aktualna pracowniczka PMDK-u i m. in. doświadczona menedżerka kultury. Komisja, stosunkiem głosów 10:5, postawiła na drugą z wymienionych osób. Jednocześnie nie dopatrzono się uchybień formalnych u kandydatów.

PMDK to placówka oświatowa, więc dyrektorów wybiera się tu tak, jak w szkołach. W skład komisji konkursowej wchodzą zatem m.in. przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Władza ma inne zdanie

Zarząd Powiatu unieważnił jednak konkurs.

- Prawnicy wskazali nieprawidłowości: nieudokumentowanie przygotowania pedagogicznego kandydatki - powiedział „Wspólnocie" Jan Sławecki, starosta lubartowski.

„Brak jest wśród przedłożonych dokumentów informacji na temat uzyskania przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk przygotowania pedagogicznego. W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie przedłożenie przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego nie jest równoznaczne z posiadaniem przygotowania pedagogicznego" - napisano w uzasadnieniu uchwały.

„W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie z rozporządzenia wynika, że dokumentem poświadczającym przygotowanie pedagogiczne nie może być ani akt nadania stopnia awansu zawodowego, ani karta oceny pracy nauczyciela, nie zostały bowiem ujęte w katalogu dokumentów poświadczających fakt posiadania przygotowania pedagogicznego. Przygotowanie pedagogiczne jest zdobywane poprzez nauczanie we wskazanym wymiarze godzin w powiązaniu z kierunkiem (specjalnością) kształcenia, wchodzi ono tym samym w zakres „wykształcenia". Mieszcząc się zatem w ramach pojęcia „wykształcenia" (...), powinno zostać udokumentowane przez kandydata na stanowisko dyrektora szkoły dyplomem ukończenia studiów lub innym dokumentem wydanym przez uczelnię, dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli lub świadectwem ukończenia kursu kwalifikacyjnego. Pani Renata Wawruch-Jakimiuk przedłożyła kopie dyplomów ukończenia studiów wyższych: UMCS w Lublinie Wydział Humanistyczny na kierunku historia oraz UMCS w Lublinie Wydział Pedagogiki i Psychologii na kierunku pedagogika w zakresie animatora i menadżera kultury, jednakże nie wynika z nich, że podsiada przygotowanie pedagogiczne" - uzasadniają władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

„Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym"

Sama zainteresowana twardo stoi na stanowisku, iż posiada odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe, by kierować PMDK-iem. I przedstawia naszej redakcji treść Aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela z grudnia 2010 roku. Z dokumentu wynika, że Renata Wawruch-Jakimiuk na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej uzyskała tytuł magistra historii oraz tytuł licencjata w zakresie animatora i menadżera kultury. Jest tam też informacja o przygotowaniu pedagogicznym.

„W okresie 1 września 2007 roku - 2 września 2010 roku odbyła staż na stopień nauczyciela mianowanego, złożyła sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego i uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego za okres stażu" - czytamy w dokumencie.

Dalej w akcie jest napisane, że Renata Wawruch-Jakimiuk spełnia wszystkie warunki, które są konieczne do nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Informacja jest konkretna: „Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym". Dokument podpisał Janusz Szpak, starosta powiatu krasnostawskiego.

Zarządu Powiatu taki dokument jednak nie przekonuje.

Czas na ruch wojewody

W związku z tym Renata Wawruch-Jakimiuk złożyła do Krzysztofa Komorskiego, wojewody lubelskiego, wniosek o uchylenie uchwały Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu.

- Pismo w podobnym tonie wysłałam do kuratora. W dokumencie skierowanym do wojewody argumentuję, iż jestem nauczycielem od ponad 20 lat, a poprzedni pracodawcy, zatrudniając mnie, pozytywnie weryfikowali dokumenty poświadczające o moim przygotowaniu pedagogicznym, podobnie jak kolejne komisje podczas egzaminów w związku z awansami zawodowymi nauczyciela. Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Jednocześnie podkreślam, że w ramach konkursu na stanowisko dyrektora PMDK-u w Lubartowie 15-osobowa komisja jednogłośnie zaopiniowała dopuszczenie mnie do dalszej procedury konkursowej, nie znajdując przy tym żadnych uchybień formalnych, a w składzie tej komisji była m.in. czwórka przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Fot. Dariusz Jedrycka

Ewa Wawruch-Jakimiuk
zwyciężczyni konkursu na dyrektora PMDK-u
Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu

Małgorzata Torbicz,
Biuro Wojewody
Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały

- Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały - potwierdza Małgorzata Torbicz z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej w Biurze Wojewody. - 4 września organ nadzoru wystąpił do starosty lubartowskiego o złożenie stosownych wyjaśnień i przedłożenie całości dokumentacji dotyczącej ww. konkursu, w terminie do 11 września. Po otrzymaniu dokumentacji dokonana zostanie analiza wskazanej uchwały Zarządu Powiatu w Lubartowie pod kątem zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa - wyjaśniła Małgorzata Torbicz.

Co na to Kuratorium?

Do sprawy na łamach „Wspólnoty" odnosił się już Tomasz Szabłowski, Kurator Oświaty w Lublinie. - Ewidentnie się z tą decyzją nie zgadzamy - stwierdził wprost.

W ostatnich dniach szersze wyjaśnienie przedstawił „Wspólnocie" rzecznik Kuratorium Oświaty w Lublinie.

- Praca komisji konkursowej składa się z dwóch etapów. W pierwszym członkowie komisji konkursowej analizują złożone oferty pod względem formalnym i rozstrzygają o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia kandydata/kandydatów do dalszego etapu konkursu. w przedmiotowym konkursie wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do kolejnego etapu konkursu - rozmowy przed komisją konkursową. Należy zatem domniemywać, że członkowie ww. komisji konkursowej uznali prawidłowość złożonej przez wszystkich kandydatów dokumentacji, w tym ich kwalifikacji - wskazuje Artur Pawłowski, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Strategii Edukacyjnej, rzecznik prasowy Lubelskiego Kuratora Oświaty.

- W związku z powyższym kandydat, który uzyskał wymaganą większość poparcia od komisji konkursowej powinien zostać powołany na dyrektora placówki - uważa Artur Pawłowski, dodając: - „Kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. Kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora". Cyt. powyżej rozporządzenie określa przesłanki unieważnienia konkursu: nieuzasadnione niedopuszczenie kandydata do postępowania konkursowego; przeprowadzenie przez komisję postępowania konkursowego bez wymaganego udziału 2/3 jej członków; naruszenie tajności głosowania, innych nieprawidłowości, które mogły mieć wpływ na wynik konkursu. W opinii Lubelskiego Kuratora Oświaty, w tym przypadku żadna z ww. przesłanek nie wystąpiła

P.o. dyrektor

Decyzją Zarządu Powiatu obowiązki dyrektor PMDK-u pełni teraz Katarzyna Grabowska-Pytka, aktualna pracowniczka jednostki. Okres sprawowania przez nią funkcji p.o. wyznaczono od 1 września br. do 27 maja 2026 roku. W tym czasie Zarząd Powiatu ma wyłonić nowego, docelowego dyrektora.

Dominik Smagała

WSP

KONT WR

Drugi z kandydatów w konkursie na dyrektora PMDK-u w Lubartowie zmienił ostatnio miejsce zatrudnienia. Robert Mazurek, na co dzień także wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego (startujący w wyborach z list Prawa i Sprawiedliwości), nie pracuje już w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, gdzie był wicedyrektorem. To jednostka podlegająca marszałkowi województwa. - Rozwiązanie umowy w LSCDN nastąpiło z upływem czasu, na który była zawarta umowa - informuje „Wspólnotę" dr Monika Popielewicz-Durakiewicz z LSCDN. Z naszych informacji wynika, że Robert Mazurek wrócił do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, czym zajmował się przed objęciem posady dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury w 2018 roku. Figuruje on jako pracownik I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim

eprasa.pl f20078ba6f

Janusz Kobyłka: jestem żywą reklamą PCK

Przejechał 3 tysiące kilometrów dla PCK. Janusz Kobyłka zakończył swój ósmy rajd charytatywny.

Janusz Kobyłka na swój rajd rowerowy wyruszył 4 sierpnia. 4 września, miesiąc po rozpoczęciu wyprawy, dojechał do Lubartowa.

- Jestem bardzo zmęczony, ręce i nogi mnie bolą, ale szczęśliwy, że się udało. Wszystko co planowałem, wyszło zgodnie z planem, choć były odstępstwa od rajdu, bo miałem kilka zaproszeń spontanicznych, więc nie mogłem odmówić, ale zmieściłem się w terminie, więc jestem szczęśliwy - powiedział Janusz Kobyłka po powrocie. .

Rajd, jak co roku, był poświęcony jednej idei. Janusz Kobyłka jeździł już dla Hospicjum św. Anny, dla honorowych krwiodawców, rok temu po raz pierwszy pojechał dla PCK. W tym roku tę misję kontynuował.

Woli deszcz niż upał

Opowiedział Wspólnocie, jak przebiegał tegoroczny rajd.

- W tym roku pogoda trochę kaprysiła, ale byłem przygotowany z poprzednich lat. Były etapy, że było ciężko, ale podjąłem się

Janusz Kobyłka po powrocie do Lubatowa

wyzwania, że przejadę taką trasę i jechałem. Czasem było pod wiatr, czasem upalny dzień. Jak jest upał, jedzie się bardzo ciężko. Wolę jak pada deszcz. Jak świeci słońce piję dużo napojów, mogę jechać. Najgorsza jest pogoda parna, gdy nie ma czym oddychać, a trzeba jechać pod wzniesienie, od watr, to naprawdę męczące - mówi Janusz Kobyłka. W tym roku jechał przez północną i zachodnią Polskę.

- Jechałem na północ: Mazury, wybrzeże, strona zachodnia, część Gór Świętokrzyskich Jeżeli chodzi o trasy dla rowerów, na 70 proc. są w stanie bardzo dobrym, ale 30 proc. w stanie opłakanym. Była sytuacja, że jechałem ścieżką rowerową przy lesie, gdzie korzenie wypychały kostkę i asfalt. Jazda tą ścieżką była bardziej niebezpieczna niż ulicą między TIR - ami. To było na odcinku kilku kilometrów! - mówi rowerzysta.

Wyposażenie rajdowca

Przygotowując się do ostatniego rajdu Janusz Kobyłka wiedział już, co należy zabrać w drogę.

- W poprzednich latach brałem dużo rzeczy niepotrzebnych. W tym roku ograniczyłem się do minimum, żeby było jak najlżej. Nawet napój 1,5 litrowy jest bardzo ciężki. Co 10 - 15 kilometrów zatrzymywałem się przy jakimś sklepie i kupowałem napój. Brałem tylko podstawowe rzeczy: trzy komplety ubrania do przebrania się, bo w trasie człowiek się kurzy, poci, a żeby z kimś porozmawiać, trzeba się przebrać. Buty na zmianę lżejsze, apteczkę i podstawowe rzeczy osobiste, krem do golenia, maszynkę, dezodorant, żeby się odświeżyć. Miałem kurtkę przeciwdeszczową, polar, bo rano jest chłodno, zapasową dętkę i światło - mówi Janusz Kobyłka. Jak wygląda wyżywienie w trasie liczącej 3 tys. kilometrów?

- W hotelach gdzie się zatrzymywałem, śniadanie jest od godz. 7 do 10. Około 7.30 jadłem śniadanie, ruszałem w trasę, przejeżdżałem około 20 kilometrów, wtedy się gdzieś zatrzymywałem przy jakimś zajeździe na jakąś drożdżówkę czy kanapkę z napojem. Nie brałem ze soba nic, bo słońce grzeje, sakwa jest gumowa, po 30 kilometrach nawet kanapka zaczyna się psuć - mówi rowerzysta.

- W poprzednich latach jak jechałem z punktu A do B, miałem załatwiane noclegi. Ale rowerem nie zawsze się dojedzie na czas. Np. 10 - 15 kilometrów przed miejscem docelowym jest burza, a mam zaklepane miejsce, że przyjadę do hotelu. Niestety nie dojechałem z powodów atmosferycznych albo z powodu jakichś objazdów. Wtedy hotel jet zamówiony, ktoś nie dostał miejsca, choć chciał, a ja nie dojechałem. Wtedy hotel jest stratny. Kilka takich sytuacji miałem w poprzednich latach. Teraz jak już wiem, że dojadę do tego punktu, powiadamiam osobę, która załatwia hotel - mówi Janusz Kobyłka.

Żywa reklama PCK

Rajd był poświęcony propagowaniu idei PCK.

- Odwiedzałem główne centralne siedziby i oddziały PCK, ale też miejsca, gdzie nie ma PCK. To takie mniejsze miasta, wielkości Lubartowa. W rozmowie z burmistrzem, zastępcą czy sekretarzem promowałem PCK, zachęcałem, żeby zakładali oddziały Jeśli jest KGW, to dlaczego ma nie być PCK? Chodziło mi przede wszystkim o spotkania z młodzieżą. W poprzednich latach zauważyłem, że młodzież nie ma pojęcia jak działa wewnętrznie lokalnie odział PCK. Wiedzą tylko z telewizji, że idą paczki na Ukrainę czy na Bliski Wschód. Chodziło mi, żeby namawiać, zachęcać do wstępowania do wolontariatu, na szkolenia pierwszej pomocy - mówi rowerzysta.

- W gminie Pełczyce zaprosiła mnie pani burmistrz, zrobiliśmy pogadankę na temat PCK. Tam nie ma oddziału. Pani burmistrz była zadowolona, wstawi na swojej stronie i będzie promować PCK. Spotykałem rowerzystów na trasie i zachęcałem. W Bartoszycach na rynku był festyn, zobaczyła mnie pani sekretarz, przedstawiła mnie z trybuny, powiedziała, że jadę dla PCK, to było bardzo miłe. Ludzie pytali skąd jadę, dlaczego. Jestem taką żywą reklamą PCK. Ktoś zobaczy, to zapamięta, że był taki, przyjeżdżał, a kiedyś coś usłyszy, to sobie przypomni. W mniejszych miasteczkach przyjeżdżałem na targ czy bazar. Jeżeli wjeżdża taka osoba w czapce PCK, z logiem PCK na koszulce i z flagą, to są pytania skąd jadę. Mówię, że z województwa lubelskiego, pytam, czy jest u nich PCK, mówią, że nie to podpowiadam, żeby założyli. Namawiałem do wpłacania 1 procenta na PCK - mówi Janusz Kobyłka.

Już myśli o następnym rajdzie

W poprzednich latach jego wyjazdy miały rezultaty, gdy jeździł dla krwiodawców, miał sygnały, że osoby, które spotkał, oddały krew przynajmniej raz. Liczy, że propagowanie PCK tez przyniesie skutki.

- W Zawierciu jest taki pan, 50 lat już działa społecznie, jet po zawale. Spotyka się z młodzieżą, dzięki niemu oddają krew. Mówi do mnie: panie Januszu, jak pan przyjechał, to mi się chce dalej działać! To naprawdę daje energię - mówi rowerzysta.

Już zaczyna myśleć o kolejnym rajdzie.

- Jestem już na emeryturze, to co będę zimą robił? Będę trenował na rowerze stacjonarym, a w przyszłym roku pewnie znowu jakiś rajd - mówi Janusz Kobyłka.

Marcin Kusyk

Witamy na świecie!

Oskar Przystupa z tatą, Lubartów
ur. 3.09, g. 20.46; 3070 g, 54 cm,
Rodzice: Julia, Adam
Rodzeństwo: Nikodem

Oluś Jakowiecki z tatą, Parczew
ur. 2.09, g. 12.00; 2860 g, 53 cm,
Rodzice: Elżbieta, Tomasz
Rodzeństwo: Maja

Kornelia Świder z tatą, Olszewnica
ur. 2.09, g. 17.44; 4240 g, 58 cm,
Rodzice: Klaudia, Sebasian
Rodzeństwo: Krzyś

Milena Buraczyńska, Sławatycze
ur. 2.09, g. 10.29; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Olga, Damian
Rodzeństwo: Wiktoria

Marcel Dąbrowski, Parczew,
ur. 5.09, g. 11.58; 3900 g, 56 cm,
Rodzice: Agata, Filip
Rodzeństwo: Julia, Oliwier

Bianka Krasucka, Łuków,
ur. 31.08, g. 10.24; 3270 g, 52 g,
Rodzice: Paulina, Paweł
Rodzeństwo: Borysek

Fabian Góźdź, Połoski Stare
ur. 2.09, g. 8.35; 3570 g, 55 cm,
Rodzice: Agata, Dominik
Rodzeństwo: Szymon

Zuzanna Markiewicz, Walentynów,
ur. 2.09, g. 21.41; 3670 g, 54 cm,
Rodzice: Magdalena, Robert

Aleksander Kopiś, Brzeziny,
ur. 1.09, g. 16.25; 3400 g, 54 cm,
Rodzice: Małgorzata, Sebastian

Adaś Karpiuk, Wisznice,
ur. 4.09, g. 11.28; 4160 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Daniel,
Rodzeństwo: Zosia, Jaś, Mikołaj

Kasia Szyszko, Stójka,
ur. 1.09, g. 12.10; 3470 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Piotr
Rodzeństwo: Nikola, Kamil

WSP

eprasa.pl f20078ba6f

Wzorem wybitnego ziomka, rzeźbiarza i sportowca na Podhale pojechali rowerzyści z Jabłonia i okolic

Sto lat temu August Zamoyski przyjechał rowerem z Paryża do Zakopanego

Sprawa była efektem zakładu zawartego z argentyńskim milionerem nad kieliszkiem absyntu. Ponoć o pokaźną kwotę. - Co, ja w 21 dni nie dojadę z Paryża do Zakopanego?

Hrabia August jechał z Paryża, połączone siły rowerowe Parczewa, Wohynia, Radzynia i kilku innych podlaskich miejscowości wyruszyły z Jabłonia. Wszyscy kończyli na Krupówkach

Jeszcze pięć dni będę w międzyczasie odpoczywał! - perorował tubalnym głosem, będący na najlepszej drodze do wydziedziczenia, syn hrabiego Tomasza Zamoyskiego. Obrał drogę przez Szwajcarię i Wiedeń, kończąc przed domem Kasprowicza. Eskapadę relacjonowała szeroko prasa europejska, zainteresowana nie tylko jej aspektem sportowym, ale i wysoką stawką.

W sobotę, 23 sierpnia znudzeni turyści na Krupówkach mieli okazję zobaczyć coś ciekawego, inspirującego i - co jeszcze bardziej wyjątkowe - za darmo. Otóż pod gmach Muzeum Tatrzańskiego wjechała kilkunastoosobowa grupa rowerzystów odzianych w eleganckie stroje z lat dwudziestych XX wieku. Zaciekawionym gapiom tłumaczyli, że przyjechali dopiero co z Podlasia: Jabłonia, Parczewa, Wohynia, Radzynia i okolic, żeby uczcić setną rocznicę rowerowej wyprawy swojego ziomka, Augusta Zamoyskiego, który właśnie w tym miejscu kończył swój rajd z Paryża!

W zdrowym ciele niepokorny duch

Powiedzieć, że syn statecznego właściciela dóbr Jabłoń Tomasza hrabiego Zamoyskiego był duchem niepokornym i postacią barwną - to nic nie powiedzieć... Od dzieciństwa miał dwie pasje: pierwszą z nich była sztuka, zwłaszcza rzeźbiarstwo. Obchodzenia się z materią uczył się nie tylko od wiejskich twórców, ale podpatrywał też rzemieślników - kowali, stolarzy. Drugą była aktywność fizyczna - pojęcie sportu w dzisiejszym rozumieniu dopiero wtedy raczkowało. Biegał w butach i na nartach, uganiał po jabłońskich polach konno, pływał i żeglował. Jak wielu młodzieńców ze swojej klasy społecznej pojechał na studia na Zachód. Ekonomia, filozofia (w Heidelbergu - poważna sprawa...), ale nie było mu dane ich ukończyć. Po wybuchu wojny jako poddany rosyjski został internowany w Berlinie. Nie był to czas zmarnowany: kończył kursy rysunku i rzeźby u najwybitniejszych nauczycieli. W trakcie pobytu w szpitalu poznał zaś swoją przyszłą żonę, Ritę Sachetto. Związek ze starszą od niego o trzynaście lat Niemką, tancerką, aktorką, trochę skandalistką (chociaż pijała w życiu herbatki z włoską królową Małgorzatą Sabaudzką, carem Mikołajem II czy Alfonsem XIII, królem Hiszpanii...) stał się powodem długoletniego zerwania więzi rodzinnych z ojcem i resztą, traktującej takie małżeństwo jako wstydliwy mezalians, rodziny. Ale oni sami przez kilka lat byli zachwyceni. Niektórzy komentatorzy wskazują, że to Rita popchnęła ostatecznie Augusta ku profesjonalnemu zajęciu się sztuką i była jego muzą.

Zakopane - ich pępek świata

Po wojnie najczęściej Augustowie mieszka w Zakopanem. Tam wraz z Leonem Chwistkiem, Tytusem Czyżewskim i Stanisławem Ignacym Witkiewiczem August tworzy nowy nurt w polskiej sztuce i literaturze - formizm. Ale też bawi się tęgo. Tatry i Podhale w tym czasie przyciągają jak magnes: bezpretensjonalna komedyjka „Niebezpieczni dżentelmeni" w której po Zakopanym uganiają się jednocześnie Boy, Witkacy, Conrad, Piłsudski, Lenin, Malinowski i kilku innych koryfeuszy polityki i kultury przesadza tylko troszeczkę i raczej niegroźnie. A Zamoyski, z całą swoją witalnością, wręcz rozkwita. Franciszek Kawa tak wspomina pierwsze spotkanie w jednej z kawiarni: T*am, na tej werandzie poznałem Augusta Zamoyskiego, zwanego wtedy popularnie „Guciem". Ten człowiek wspaniałej postawie rzymskiego atlety, promieniujący energią i radością życia należał zarówno do świata sztuki, jak i sportu. Był śmiałym taternikiem i doskonałym biegaczem narciarskim, a jednocześnie był on rzeźbiarzem na najwyższą miarę. Od pierwszej chwili zrobił na mnie niezwykłe wrażenie...*

cdn.

Zbigniew Smółko

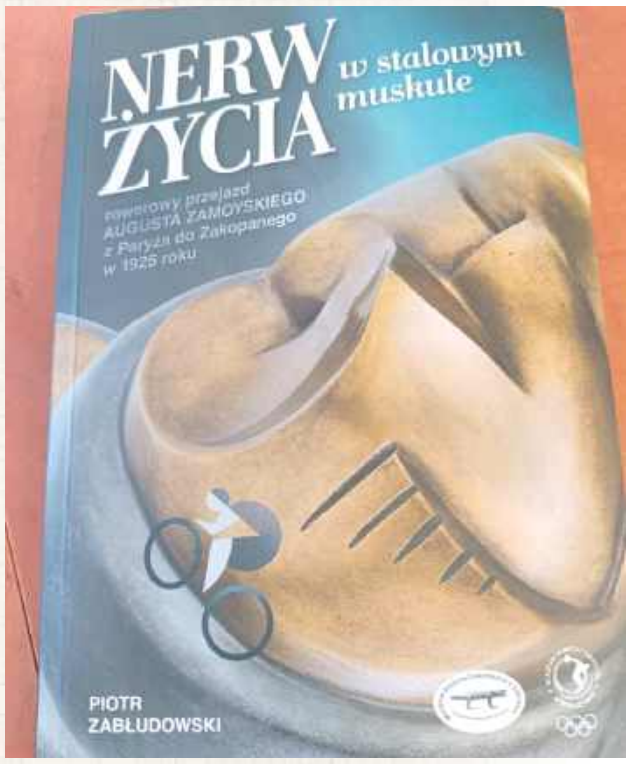

Serdecznie polecamy książkę Piotra Zabłudowskiego. Jest w niej kolorowy bohater, jest zwariowana historia, cudna scenografia, wszystko opowiedziane z wielkim wdziękiem, wyobraźnią i talentem. Czytelnicza „jazda obowiązkowa"

Józef Czapski o Auguście Zamoyskim: Wprowadził zupełnie nowy typ artysty: zadzierzysty, głośny humor, ani śladu suchot, ani peleryny, ani długich czy półdługich włosów, za to buty z ćwiekami, portki z surowego płótna, czy łowickich pasiaków, szał sportowy, championaty nart, a na dobitkę jeszcze rekordy rowerowe. (…) Ten styl w owym czasie był nowy w Polsce...

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580)- budowniczy królewskiej floty

Morskie tradycje powiatu ryckiego

Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo, że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać zanim to stało się modne.

Miejscowość Kłoczew historycznie położona jest w - niegdyś odgrywającej istotną politycznie i kulturowo rolę - Ziemi Stężyckiej. Odbiciem tej tradycji są m.in., wywodzące się z herbu tejże, białe i czerwone pasy w herbie gminy. Główną jednak jego część stanowi, dobrze znany w polskiej heraldyce, Rawicz, czyli, w podstawowej swojej wersji, Panna na Niedźwiedziu - w tym wypadku użyto samego tylko zwierza. Ojcowie gminy, przyjmując taki znak, odwołali się do swojego wybitnego przodka, Piotra Kłoczewskiego (spotyka się też wersję Kłoczowski - nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, za którą jest więcej argumentów). Sama nazwa miejscowości pochodzi od, odnotowywanego w średniowieczu, imienia męskiego Kłocz. W połowie XVI wieku liczyła ok. 100-200 mieszkańców. Pierwszy kościół wystawił wtedy, bliżej nam nieznany, zmarły w 1561 roku, Marcin z Kłoczewa, ojciec Piotra. Rodzina była spokrewniona z, będącymi wtedy u szczytu potęgi, Firlejami i Tęczyńskimi, acz do możnych tego świata zaliczyć ich byłoby pewną przesadą.

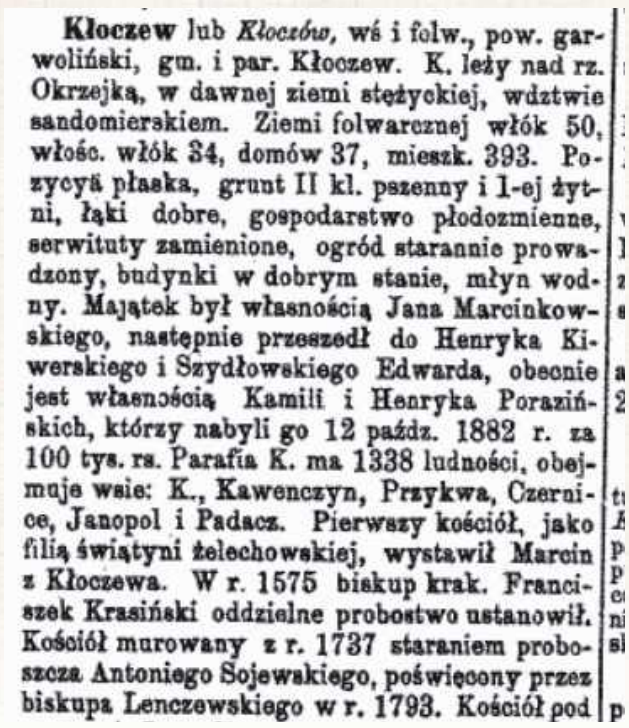

Kłoczew lub *Kłoczów*, wś i folw., pow. garwoliński, gm. i par. Kłoczew. K. leży nad rz. Okrzejką, w dawnej ziemi stężyckiej, wdztwie sandomierskiem. Ziemi folwarcznej włók 50, włośc. włók 34, domów 37, mieszk. 393. Pozycyą płaska, grunt II kl. pszenny i 1-ej żytni, łąki dobre, gospodarstwo płodozmienne, serwituty zamienione, ogród starannie prowadzony, budynki w dobrym stanie, młyn wodny. Majątek był własnością Jana Marcinkowskiego, następnie przeszedł do Henryka Kiwerskiego i Szydłowskiego Edwarda, obecnie jest własnością Kamili i Henryka Porazińskich, którzy nabyli go 12 paźdz. 1882 r. za 100 tys. rs. Parafia K. ma 1338 ludności, obejmuje wsie: K., Kawenczyn, Przykwa, Czernice, Janopol i Padacz. Pierwszy kościół, jako filią świątyni żelechowskiej, wystawił Marcin z Kłoczewa. W r. 1575 biskup krak. Franciszek Krasiński oddzielne probostwo ustanowił. Kościół murowany z r. 1737 staraniem proboszcza Antoniego Sojewskiego, poświęcony przez biskupa Lenczewskiego w r. 1793. Kościół pod

Notka o Kłoczewie w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich z roku 1883

Owocne studia Piotr studiował od 1554 roku w Wittenberdze i Padwie. Tam nawiązuje nawet serdeczną znajomość z Janem Kochanowskim. Świadectwem jest fraszka, w której poeta zaleca jedenaście lat młodszemu koledze podróż do Neapolu (w oczywiście bardzo zawiły sposób: *...Dojedź i Partenopy, a ujźrzysz te lasy,/ Gdzie złotej rózgi szukał Eneasz przed czasy./ Tamże i piekło będzie, i ogromna skała, /Z której wieszcza Sybilla odpowiedź dawała...)*

Czytając te finezyjne strofy od młodzieńca do młodzieńca, warto zwrócić uwagę, że wówczas szlacheccy synowie w takie podróże wyruszali w wieku nawet i 14-15 lat, co uznawano za wiek absolutnie odpowiedni, dojrzały i pozwalający już sporo wymagać. Na zachodzie Europy spędził niemal dziesięć lat, pełniąc zaszczytną funkcję konsyliarza nacji polskiej w Padwie, nawiązując znajomości m.in. z Janem Zamoyskim i wieloma innymi znakomitościami świata nauki i polityki. Dyskretnie angażował się we wspieranie ruchu reformacyjnego, sam był kalwinem i do czasu konwersji na katolicyzm utrzymywał w Kłoczowie zbór. Po powrocie do Polski szybko znalazł się na dworze króla Zygmunta Augusta. Ten jego znajomość świata i języków chciał spożytkować powierzając mu różnorakie misje dyplomatyczne, jak się wydaje głównie na północnym kierunku swojej polityki.

Jak się wydaje Piotr działał intensywnie i z wielkim oddaniem, ale rezultaty bywały czasem dość przeciętne.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl f20078ba6f

Na francuskim uniwersytecie przebadano dzieje migracji lubartowskich Żydów (cz. II)

Kto, kiedy, dokąd i dlaczego uciekał z Lubartowa

Przedwojenny Lubartów zamieszkiwały ponad trzy tysiące Żydów, co stanowiło połowę populacji. Już na przełomie XIX i XX stulecia wielu z nich postanawiało szukać szczęścia gdzie indziej. W Lublinie, Warszawie, innych miasteczkach, ale też w USA, Francji i Palestynie. Jakie były powody? Jak układały się losy? Czy utrzymywali więzi z rodzinnym miasteczkiem?

W czerwcu na konferencji w Paryżu podsumowano projekt badawczy poświęcony migracjom Żydów z Lubartowa w pierwszej połowie XX wieku. Uczeni dostrzegli, że podlubelskie miasteczko i jego żydowska społeczność są na tyle typowe, że można na podstawie ich losów budować wiedzę o całości zjawiska migracji wewnętrznych i zewnętrznych, wpływie sytuacji majątkowej, społecznej i osobistej na podejmowane decyzje.

O efektach możemy przeczytać na stronie m.in. https://visualizing-lubartworld.org

A jeżeli nie Stany to dokąd?

Oprócz wyjazdów do rozmaitych krajów Zachodu i Palestyny, wielu Żydów porzucało rodzinne miasteczko na rzecz innych polskich miejscowości. Najczęściej celem była Warszawa (w latach 1932-1939 - 214 osób), Lublin (92), poza tym odnotowano wyjazdy do Chełma, Parczewa i Łukowa (18), do innych miejsc w Polsce 152. W tym czasie za granicę wyjechało oficjalnie 156 osób. Razem daje to 632 osoby, czyli mniej-więcej 20 procent społeczności żydowskiej.

Dzieje rodziny Cynglów

Metoda badawcza polegała na badaniu dziejów poszczególnych, zupełnie przeciętnych rodzin i ich mikrohistorii i łączeniu z tych kamyczków większej mozaiki zjawisk i procesów społecznych. Jak to wyglądało w praktyce? Praca była iście benedyktyńska. Przykład wzięty ze strony www.lubartworld.cnrs.fr

Pesa i Froim Cyngel wychowali sześcioro dzieci w Lubartowie. Żaden z członków rodziny nie pozostawił po sobie żadnych np. pamiętników ani korespondencji. Zostały dokumenty rozproszone w wielu ośrodkach archiwalnych.

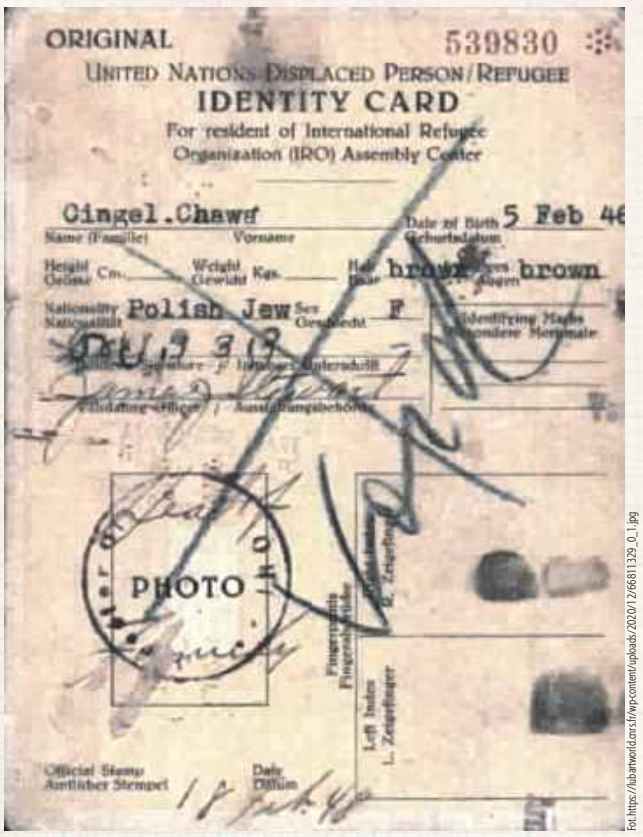

Karta emigracyjna wnuczki Abrama Cyngla z Lubartowa urodzonej w 1946 roku wydana przy okazji wyjazdu do Kanady

Fot.https://lubartworld.cnrs.fr/wp-content/uploads/2020/12/6681329_0_1.jpg

Żeby było trudniej: w 1932 r. rodzinę zarejestrowano pod nazwiskiem Ciengiel dla ojca i Cyngiel dla dzieci. Wszystkie dzieci rodziny pracowały: Abram był sklepikarzem, Dawid rymarzem, a Szloma robotnikiem rolnym, a Laja „zajmowała się domem". Ojciec Abram, który miał wówczas 57 lat i został zapisany jako wdowiec, był już na utrzymaniu dzieci. W czasie wojny on i jego syn Froim zostali zamordowani w Treblince. Dawid i Szloma ukryli się u okolicznego chłopstwa i przeżyli wojnę, Naftali uciekł do ZSRS, losy trójki rodzeństwa są nieznane. Rodzina Cynglów pozostała w Lubartowie zaledwie kilka miesięcy po wojnie, wyjechali 11 marca 1946 roku. Dawid, jego żona Dora i ich maleńka córeczka Chawa, urodzona 5 lutego, dotarli do Berlina wraz ze Szlamą, gdzie spotkali się z Naftalim. Spędzili pięć lat w różnych obozach dla osób przesiedlonych, początkowo w Berlinie, a później w Bawarii. Dawid i Dora kolejno rozważali wyjazd do Palestyny, Stanów Zjednoczonych i Australii, a ostatecznie opuścili Europę i udali się do Kanady w grudniu 1951 roku. Szloma i Naftali mogli wsiąść na pokład statku do Stanów Zjednoczonych w tym samym roku. Ich wyjazd jest odnotowany w aktach migracji rodziny, zanim zostały one ostatecznie zamknięte wraz z wyjazdem Dory i Dawida, a listy pasażerów pozwoliły nam śledzić ich wejście na pokład w Bremie i udanie się do Nowego Jorku.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zniszczona Końskowola

Sto dziesięć lat temu Końskowola niemal w całości przestała po prostu istnieć. Wycofujący się Rosjanie podpalili miasteczko, swoje zrobiły zniszczenia w trakcie walk. Poza kościołem (który stracił dzwonnicę) zrównano z ziemią 326 z 333 zewidencjonowanych budynków. Zdjęcie wykonane w sierpniu - wrześniu przez niemieckich żołnierzy znaleźliśmy na portalu www.fotopolska.eu

WSP

Cmentarna kaplica św. Rocha w Łukowie (cz. II)

Po co w Łukowie zbudowano jeszcze jeden kościół

Łuków może pochwalić się dwoma zabytkowymi wspaniałymi świątyniami pw. Przemienienia Pańskiego (tzw. pijarski) i Podwyższenia Krzyża Świętego (tzw. bernardyński). Niejako w ich cieniu znajduje się niewielki, drewniany kościółek pw. św. Rocha, gdzie w niedzielę po 16 sierpnia organizowany jest odpust.

W pierwszej połowie XIX wieku kościołów w Łukowie nie brakowało, ale parafia musiała się tułać, prosząc o dostęp do ołtarza to bernardynów to pijarów.

Sytuacja była wręcz nietypowa: po kasacie zakonów w 1864 siedzibą parafii - proboszcza, kancelarii i archiwum był dawny kościół pijarski, w Podwyższenia Krzyża rezydował tylko wikariusz, który odprawiał regularne nabożeństwa. Prośby o podział na dwie parafie (na przykład wzdłuż Krzny) były przez władze diecezji odrzucane aż do 1920 roku.

Gdzie chować?

Problem był z cmentarzami. Bernardyni i pijarzy, jako nieplanujący prowadzić standardowego, parafialnego duszpasterstwa, nie byli zobowiązani do utrzymywania nekropolii. Zupełnie wystarczały im własne podziemia ewentualnie otoczenie kościoła. Jedno miejsce pochówków było koło kościoła parafialnego (farnego) Narodzenia Najświętszej Marii Panny, drugie, mniejsze, koło kaplicy szpitalnej św. Ducha, trzecie, nieco na uboczu, przy stareńkim kościele św. Leonarda. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasto się rozrastało i sprawa zrobiła się pilna. Wyznaczono teren na południowy zachód od kościoła Podwyższenia Krzyża. Początkowo wzniesiono tylko niewielką kaplicę, ledwie co mieszczącą celebransa. Autor książki „Parafia rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych od XIII do XX wieku" p. Jan Rzewuski podaje:

Kaplica była kryta gontem, miała dwa okna i jedne drzwi, w dachu znajdowała się niewielka wieżyczka a w niej dzwonek zwany sygnaturką. Wewnątrz kaplicy był mały ołtarzyk do sprawowania nabożeństw. Obok niej stała drewniana dzwonnica, w której zawieszono trzy dzwony: dwa duże i jeden mały (...). Kolejny proboszcz ks. Wojciech Pawiński kaplicę tę powiększył, dobudowując od tyłu nawę i chór muzyczny. We wnętrzu kaplicy znajdowały się trzy drewniane ołtarze: ołtarz główny z pasją Chrystusa ukrzyżowanego i dwa ołtarze boczne, pierwszy św. Rocha - patrona morowego powietrza, pod którego wezwaniem była kaplica i drugi św. Jana Ewangelisty. Na chórze ustawiono małe piszczałkowe organy - pozytyw, za głównym ołtarzem była mała zakrystia z oddzielnym wejściem dla księży. Taki kształt miała w 1848 roku.

Mały, a ważny

Jak często w niej odprawiano? Wydaje się, że tylko przy smutnych okazjach i w trakcie odpustu. Wprawdzie zdarzało się, że późniejsi badacze, wobec faktu, że nie było żadnego innego diecezjalnego kościoła, domniemywali, że kaplica św. Rocha miała być parafialną do roku 1865, ale już wcześniej - na mocy porozumień między kurią podlaską a najpierw bernardynami, a potem pijarami - nabożeństwa parafialne odprawiano u zakonników. O braku takiego zamysłu świadczy też dowodnie fakt, że kościółek był maleńki. Potrafił za to kilkukrotnie odgrywać donioślejszą rolę, kiedy w Przemienieniu Pańskim Niemcy urządzili magazyn albo kiedy w Podwyższeniu Krzyża trwał remont. Istotną zmianą w wyglądzie była wymiana wieżyczki w latach trzydziestych XX wieku (oryginalna była bardziej okrągła) oraz remont w latach dziewięćdziesiątych. Niewiele potem kościółek został okradziony, zniknęły figury z bocznych ołtarzy. Zajmuje jednak ciągle istotne miejsce w sercach miejscowych, o czym świadczy nieodmiennie wysoka frekwencja na odpuście św. Rocha, przenoszonym na pierwszą niedzielę po 16 sierpnia.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl f20078ba6f

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali sparing w Szczecinie. Ale to nie był zwykły mecz

Niemal całą Polskę przebyli piłkarze Górnika, by rozegrać w czwartek mecz sparingowy w Szczecinie z miejscową Pogonią. Celem nie było jedynie spotkanie kontrolne.

Po bardzo słabym początku sezonu w Betclic 1. Lidze sztab szkoleniowy Górnika, z trenerem Maciejem Stolarczykiem na czele, szuka sposobu na poprawienie formy zielono-czarnych.

W związku z trwającą obecnie przerwą w rozgrywkach na mecze reprezentacji, łęcznianie zagrali sparing z występującą w PKO BP Ekstraklasie Pogonią Szczecin. Mecz został rozegrany na terenie „Portowców", w wymiarze 45 + 55 minut. W zespole Górnika od pierwszych minut na boisku byli m.in.: Mateusz Broda, David Ogaga czy Solo Traoré.

Fot.Górnik Łęczna

Górnik zmierzył się z drużyną z PKO BP Ekstraklasy i wypadł na jej tle przyzwoicie. 45 minut na boisku spędził Nigeryjczyk David Ogaga

Do przerwy było 1:1, bo na trafienie Dimítrisa Keramítsisa dla gospodarzy odpowiedział Egzon Kryeziu, jeden z bardziej doświadczonych graczy Górnika. Po przerwie szczecinianie przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę za sprawą bramki zdobytej przez Kacpra Stanowskiego.

Pogoń wygrała sparing z Górnikiem 2:1. Nie był to zwykły mecz. Cały dochód ze spotkania został bowiem przeznaczony na pomoc dla chorego Roberta Dymkowskiego, ikony Pogoni Szczecin.

- Cieszę się, że kibice tak licznie wzięli udział w tym wydarzeniu, bo miało to dla nas ogromne znaczenie - podkreślił Maciej Stolarczyk, trener Górnika, a w przeszłości piłkarz Pogoni, cytowany przez klubowe media.

Szkoleniowiec zaznacza, że dla jego drużyny był to ważny element przygotowań do kolejnych ligowych zmagań.

- Zmierzyliśmy się z Pogonią, choć graliśmy bez kilku zawodników, którzy leczą kontuzje: m.in. Špačila i Rafy. Wiadomo, że wcześniej do gry nie był gotowy także Janaszek, a tym razem zabrakło również Oskara Osipiuka. Wprowadziliśmy więc kilka zmian w składzie. Dla mnie było to istotne, ponieważ ci piłkarze mieli do tej pory mniej minut, a dzięki temu mogli złapać rytm i zagrać z wymagającym przeciwnikiem. To ważne, by byli w jak najlepszej dyspozycji przed kolejnymi spotkaniami i abyśmy mogli dalej pracować nad elementami, które chcemy poprawić - dodał Maciej Stolarczyk w rozmowie z klubowymi mediami.

Teraz łęcznianie koncentrować się będą już na nadchodzącym meczu ligowym z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Znajdujący się w strefie spadkowej „Górnicy" będą się chcieli w Pruszkowie (gdzie spotkania domowe rozgrywa Pogoń) przełamać za wszelką cenę. Ten mecz 14 września (niedziela) o godz. 17.30.

Pogoń Szczecin - Górnik Łęczna
2:1 (1:1)

Bramki: Keramítsis 10`, Stanowski 77` - Kryeziu 25`.
Pogoń: Kamiński (85` Peškovič) - Wahlqvist (46` Koútris), Keramítsis, Huja (46` Lončar, 89` Lis), Lis (80` Jakubowski) - Juwara (46` Bąk), N`Diaye (54` Czapliński), Smoliński (54` Broniewski; 84` Osowski), Greenwood (66` Stanowski), Mukairu (66`mRojek; 84` Andrew Birch) - Kostorz (46` Ulvestad; 85` Kuśmierczyk).
Górnik: Pindroch (46` Olszak) - Bednarczyk (46` Krawczyk), Abbott (68` Smolarczyk), Broda, Ogaga (46` Szczytniewski) - Orlik (46` Malamis), Kryeziu (46` Ahmedov), Deja, Bojańczyk (71` Masár), Traoré (64` Litwa) - Śpiączka (46` Doba).
Żółte kartki: Mukairu, Broniewski, Keramítsis.
Sędziował: Karol Arys (Szczecin).

Dominik Smagała

Turniej w tenisa. Zapisz dziecko. Za ile? Zdziwisz się!

Już 13 września w Zespole Placówek Oświatowych w Leopoldowie odbędzie się pierwszy turniej z cyklu Błękitni Cup - nowej inicjatywy sportowej klubu UPKS Błękitni Leopoldów. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji!

Impreza rozpocznie się o godzinie 10:00 i zgromadzi zawodników z różnych kategorii wiekowych, od uczniów klas 1-4 po klasy 7-8, a także wyjątkową kategorię „Dziecko + Rodzic/Opiekun".

- Od sezonu 2025/2026 nasz klub podjął trudną, ale konieczną decyzję o rezygnacji z udziału w rozgrywkach ligowych - mówi Paweł Gawryołek, prezes UPKS Błękitni Leopoldów. - Powodem były różne czynniki, które sprawiły, że zmiana kierunku była nieunikniona. Chcemy teraz skupić się na najmłodszych i popularyzacji tenisa stołowego poprzez organizację cyklicznych turniejów - dodaje.

Prezes Gawryołek podkreśla, że celem nowej inicjatywy jest nie tylko integracja młodych zawodników z Leopoldowa, ale także z całego powiatu, województwa i nie tylko. - Pragniemy, by nasz klub i nasza miejscowość znów były kojarzone z tenisem stołowym, tak jak to miało miejsce przy dawnych Grand Prix Leopoldowa - dodaje.

Udział w turnieju jest całkowicie darmowy, a dla najlepszych uczestników przewidziano pamiątkowe statuetki oraz nagrody rzeczowe. Zgłoszenia można przesyłać mailowo na adres upks.blekitni@gmail.com lub dokonać ich w dniu zawodów.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 602 416 945.

W planach klubu są kolejne edycje Błękitni Cup, które będą rozszerzane o dodatkowe kategorie wiekowe i specjalne konkurencje, aby jeszcze bardziej zachęcić młodzież do aktywności sportowej.

mp

Izabela Paszkiewicz wystartuje w Mistrzostwach Świata w Tokio!

Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił skład reprezentacji na zbliżające się Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Tokio (Japonia) w dniach 13–21 września.

Wśród 62 wyselekcjonowanych sportowców znalazła się mieszkanka Terespola, Izabela Paszkiewicz, która wystartuje w maratonie.

Wśród 62 wyselekcjonowanych sportowców znalazła się mieszkanka Terespola, Izabela Paszkiewicz, która wystartuje w maratonie

- Jako sportowiec i żołnierz zawsze staram się godnie i z dumą reprezentować nasz kraj, Wojsko Polskie oraz moje ukochane Miasto Terespol podczas wszystkich zawodów krajowych i międzynarodowych - mówi Izabela Paszkiewicz. - Bardzo się cieszę, że po raz kolejny będę mogła wystąpić z orzełkiem na piersi. To będą moje drugie Mistrzostwa Świata - dodaje.

Paszkiewicz miała już okazję startować na światowej arenie. W 2017 roku reprezentowała Polskę podczas Mistrzostw Świata w Londynie.

Zawodniczka reprezentująca AZS UMCS Lublin będzie rywalizować podczas maratonu. Jej rekord to 2:27,41 s, który uzyskała podczas zmagań w Berlinie w 2021 roku.

Mieszkańcy Terespola i okolic serdecznie zapraszani są do kibicowania Izie oraz całej polskiej reprezentacji. Start Izabeli zaplanowano na 14 września o godzinie 8:00 czasu lokalnego, czyli o północy w Polsce. Transmisję będzie można obejrzeć w Telewizji Polskiej.

Życzymy Izie powodzenia i trzymamy kciuki za świetny wynik!

mp

WSP

eprasa.pl f20078ba6f

Kino plenerowe w Krynce na zakończenie wakacji

W przygotowaniu seansu zaangażowali się: ZS w Krynce, sołtys i rada sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich w Krynce oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Krynce

Fot. GOK Łuków

GMINA ŁUKÓW: W piątek, 29 sierpnia na boisku przy Zespole Szkół w Krynce odbyło się Kino Plenerowe, które stało się doskonałą okazją do wspólnego zakończenia wakacji w gminie Łuków.

Seans filmowy przyciągnął wielu mieszkańców – najmłodszych, młodzież, dorosłych i całe rodziny. Organizatorzy zadbali o wyjątkową atmosferę: dla pierwszych stu gości przygotowano wygodne leżaki, a pozostali widzowie przynieśli ze sobą własne kocyki i krzesełka. Dzięki temu boisko w Krynce zamieniło się w prawdziwe kino pod gwiazdami.

Film można było oglądać, siedząc na wygodnych leżakach

Fot. GOK Łuków

Na dużym ekranie można było obejrzeć „Wojnę z dziadkiem".

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy tego wieczoru pojawili się w Krynce, a także osobom i instytucjom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia. Szczególne podziękowania należą się: Zespołowi Szkół w Krynce, sołtysowi i radzie sołeckiej, Kołu Gospodyń Wiejskich w Krynce oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Krynce.

mo

Będzie lepsza droga do pól w Krynce

GMINA ŁUKÓW: Rolnicy, którzy mają pola w Krynce, będą mieć lepszy dojazd do swoich nieruchomości. Za kilka tygodni gmina Łuków zmodernizuje drogę, na którą ma przyznane dofinansowanie przez samorząd województwa lubelskiego.

Do przetargu na wykonanie robót przystąpiły cztery firmy, ale tylko jedna złożyła ofertę, która nie przekraczała wartości kosztorysowej zadania. Ostatecznie realizacja tej inwestycji będzie kosztować ponad 230 tys. zł, z czego 100 tys. będzie stanowić dotacja z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa lubelskiego.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na modernizację odcinka o długości ponad 600 metrów, gdzie na drodze, do tej pory utwardzanej tłuczniem i betonem, trzeba położyć asfaltową nawierzchnię. Zgodnie z umową, która właśnie została podpisana, droga w Krynce powinna być gotowa w ciągu miesiąca.

Dzięki dotacji z FOGR Gmina Łuków poprawi również kilometr drogi dojazdowej do pól w Czerśli. Zakres robót jest taki jak w Krynce, a prace mają być wykonane do 21 października. W tym przypadku dofinansowanie również wynosi 100 tys. zł, a cała inwestycja będzie kosztować ponad 490 tys. zł.

mo

Zmiany w nadzorze nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa w gminie Wola Mysłowska

Urząd Gminy Wola Mysłowska informuje, że zgodnie z przekazaną przez **Nadleśnictwo Łuków** informacją, od dnia **1 września** nadzór nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa na terenie naszej gminy będzie sprawować **Leśnictwo Kujawy** w składzie:

Leśniczy: Krzysztof Biaduń
Podleśniczy: Monika Bosek
Podleśniczy: Marek Mateusiak

Jednocześnie zmianie ulega **dzień dyżuru pracowników Nadleśnictwa Łuków**. Dyżury będą odbywać się w **pierwszy i trzeci wtorek miesiąca** w godzinach **8 - 10**.

Miejsce dyżurów: Urząd Gminy Wola Mysłowska

mo

Zderzenie dwóch samochodów w Trzebieszowie. Jedna osoba ranna

W wyniku kolizji jedna osoba została poszkodowana

Fot. KP PSP Łuków

W niedzielę, 24 sierpnia w powiecie łukowskim doszło do groźnego zdarzenia drogowego, gdzie interweniowali strażacy, policja oraz zespoły ratownictwa medycznego.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski, po godzinie 16 w Trzebieszowie na drodze gminnej zderzyły się dwa samochody osobowe. W wyniku kolizji jedna osoba została poszkodowana. Na miejscu działania prowadziły zastępy z JRG PSP w Łukowie (jeden samochód), OSP KSRG Trzebieszów, a także policja i pogotowie ratunkowe.

Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pomocy poszkodowanym oraz usunięciu skutków kolizji.

an

„Stoczkowianki" i OSP z dofinansowaniem na kulturę i ratownictwo

Wsparcie finansowe otrzymały trzy organizacje Koło Gospodyń Wiejskich „Stoczkowianki" a także dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kopinie i w Popławach-Rogalach

Fot. Powiat Łukowski

W Starostwie Powiatowym w Łukowie podpisano umowy w ramach tzw. małych grantów. Dokumenty sygnowali przedstawiciele Zarządu Powiatu Łukowskiego.

Wsparcie finansowe otrzymały trzy organizacje: Koło Gospodyń Wiejskich „Stoczkowianki" w Stoczku Łukowskim na realizację zadania związanego z pielęgnowaniem tradycji i zwyczajów ludowych, a także dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kopinie i w Popławach-Rogalach, które przeznaczą środki na działania z zakresu ratownictwa. Program małych grantów to forma wspierania aktywności lokalnych stowarzyszeń i grup społecznych. Jego celem jest docenienie inicjatyw, które realnie wpływają na rozwój kulturalny, społeczny oraz poprawę bezpieczeństwa mieszkańców powiatu łukowskiego.

an

eprasa.pl f20078ba6f

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Az-Bud - Absolwent 5:0
Victoria - Agrotex 3:3
Podlasie II - Lutnia 6:4
Unia Ż. - Bizon 4:1
KS Drelów - Unia K. 6:0
Orzeł - Sokół 3:0
Grom - Red Sielczyk 2:4
Kujawiak - ŁKS Łazy 1:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria Parczew	5	13	24:6
2	KS Drelów	5	13	14:1
3	Podlasie II Biała Podlaska	5	12	22:8
4	Orzeł Czemierniki	5	12	14:6
5	Agrotex Milanów	5	10	19:11
6	Lutnia Piszczac	5	9	13:10
7	Red Sielczyk	5	9	9:10
8	Az-Bud Komarówka Podl.	5	7	17:7
9	Absolwent Domaszewnica	5	6	11:12
10	Sokół Adamów	5	6	3:10
11	Unia Żabików	5	6	7:8
12	Grom Kąkolewnica	5	6	8:15
13	ŁKS Łazy	5	4	8:11
14	Unia Krzywda	5	3	4:31
15	Bizon Jeleniec	5	1	6:23
16	Kujawiak Stanin	5	0	3:13

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 16:00): Agrotex - Podlasie II, (14.09., godz. 12:00): Absolwent - ŁKS Łazy, (14.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Kujawiak, Sokół - Grom, Unia K. - Orzeł, Bizon - KS Drelów, Lutnia - Unia Ż., Az-Bud - Victoria.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 2. KOLEJKI
Olimpia - Wodnik 7:1
Dąb - Tytan 6:2
Granica - Niwa 5:4
Twierdza - GLKS Rokitno 5:0
LZS Dobryń - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Jabłoń	2	6	11:1
2	Dąb Dębowa Kłoda	2	6	10:2
3	Tytan Wisznice	2	3	4:6
4	Granica Terespol	1	3	5:4
5	Twierdza Kobylany	2	3	5:2
6	LZS Dobryń	1	1	4:4
7	Wodnik Siemień	2	1	5:11
8	Niwa Łomazy	2	0	4:9
9	GLKS Rokitno	2	0	0:9

NASTĘPNA KOLEJKA (14.09., godz. 13:00): Tytan - Granica, GLKS Rokitno - Dąb, LZS Dobryń - Olimpia, (14.09., godz. 14:00): Wodnik - Twierdza, Niwa - pauza.

KLASA B - gr. I

WYNIKI 3. KOLEJKI
Sławatycze - Az-Bud II 3:1
Victoria II - Unia II 6:0
Janowia - Lutnia II 1:0

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria II Parczew	3	9	9:1
2	Janowia Janów Podl.	3	6	7:1
3	SRG Sławatycze	2	4	4:2
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	3	3	2:9
5	Lutnia II Piszczac	3	1	2:4
6	Unia II Żabików	2	0	0:7

NASTĘPNA KOLEJKA (14.09., godz. 13:00): Az-Bud II - Lutnia II, Unia II - Janowia, SRG Sławatycze - Victoria II.

mp

16-latek uratował Podlasie. Dobruk: To coś niesamowitego

Piłkarz z Białej Podlaskiej przegrywali już 0:2. Zdołali wywalczyć punkt. Bohaterem Podlasia został 16-letni Marcel Dobruk. Zdobył drugą i trzecią bramkę w III lidze w swoim życiu.

Radość piłkarzy Podlasia po remisie uratowanym w końcówce. Na pierwszym planie autor dwóch goli - Marcel Dobruk

Dwa gole

- Przy pierwszym golu po bardzo ładnej akcji Janek Mróz wystawił mi piłkę do praktycznie pustej bramki. W ostatniej minucie po małym zamieszaniu Dominik Maluga podał mi w okolicach 16 metra po prawej stronie boiska. Oddałem strzał, który przy odrobinie szczęścia i rykoszecie od obrońcy wpadł w boczną siatkę dalszego słupka - mówi Marcel Dobruk.

Wierzyli i się opłaciło

Jak przyznaje, od samego początku mecz był ciężki. - Goście mieli kilka niezłych sytuacji tak jak my, jednak to oni schodzili na przerwę z przewagą bramki. Później podwyższyli, ale jak wiadomo, prowadzenie dwoma bramkami to niebezpieczny wynik. Wierzyliśmy. Ruszyliśmy i staraliśmy się odrobić straty. Udało się i mam punkt - dodaje.

Bramki rodzicom

Dobruk mówi wprost, iż czuje się świetnie. - To wspaniałe uczucie, kiedy strzela się gole. Na pewno na długo zapamiętam ten mecz. Trafienia dedykuję moim rodzicom: Marzenie i Pawłowi - mówi.

Trener w garniturze

Ci, którzy zwracają uwagę na modę, mogli się mocno zdziwić.

Trener Maciej Oleksiuk paradował przy linii bocznej w... garniturze. To efekt zakładu. Założył się o to, że jeśli jego ekipa wygra trzy mecze z rzędu, nałoży odświętny strój.

„Bengal" asystentem

Na ławce Podlasia pojawił się Maciej Biegajło. To były świetny obrońca bialskich ekip, trener młodzieży, a jeszcze nie tak dawno opiekun drugiego zespołu naszych. Od teraz ma pomagać „Benowi" przy pierwszej drużynie.

Maciej Oleksiuk w odświętnym stroju, zaś z prawej Maciej Biegajło, asystent trenera

Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Skawina
2:2 (0:1)

Bramki: Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Zakaraia, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (46` Urbański), Gorżuj (46` Mróz), Jakóbczyk (76` Wojczuk), Kosieradzki (65` Wnuk), Grochowski (46` Dobruk).
Wiślanie: Pietruszewski - Bociek, Kołodziej, Morawski, Kron (76` Zięba), Żołądź (76` Dynarek), Gut (76` Banik), Wiszniowski, Cytacki (69` Sowa), Marszalik (90` Jania), Radwanek.
Żółte kartki: Maluga, Orzechowski - Morawski, Gut, Żołądź, Sowa.
Sędziował: Deptuła (Białystok).
Widzów: 500.

Przyjedzie „Renek", „Bibs", „Kleban" i „Lepa"

A w sobotę kolejny mecz w Białej Podlaskiej. Podlasie podejmie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W ekipie gości jest czterech, którzy w przeszłości byli związani z bialską piłką. Między słupkami zagra Bartosz Klebaniuk, czyli wychowanek TOP-u 54. Szkoleniowcem zespołu jest Artur Renkowski, który do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia. W składzie jest Damian Lepiarz, czyli były napastnik naszych, a funkcję dyrektora sportowego pełni wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska, były asystent trenera w bialskiej drużynie oraz członek zarządu - Kamil Bartoszuk.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI
Bystrzyca - Orkan 0:1
Wenus - Lesovia 1:2
Wóldom - Start

NASTĘPNA KOLEJKA
(14.09., godz. 11:00): Wóldom - Bystrzyca, (14.09., godz. 13:00): Start - Lesovia, Orkan - Wenus.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	3	9	10:1
2	Wenus Oszczepalin	3	6	12:6
3	Wóldom Wólka dom.	2	3	4:6
4	Start Gózd	2	3	6:8
5	Orkan Wojcieszków	3	3	4:7
6	Bystrzyca Borki	3	0	1:9

Znamy ćwierćfinalistów

W środku tygodnia odbyły się mecze Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Nie było niespodzianek.

Kolejna seria gier została zaplanowana na 17 września. Do gry przystąpi Podlasie Biała Podlaska. Jeszcze 11 września ostatni mecz III rundy, w którym Granica Terespol zmierzy się z Lutnią Piszczac.

III RUNDA PUCHARU POLSKI
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orlęta II Ł. - KS Drelów 0:3
Bizon - ŁKS Łazy 4:4, k. 2:4
Gręzovia - Huragan 0:3
Sokół - Orlęta Ł. 0:3 (wo)
Victoria - Orlęta R. 0:2
Granica - Lutnia - 11.09., godz. 11:00

mp

III LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Podlasie - Wiślanie 2:2
Bramki: Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
Cracovia II - Avia 4:5
Bramki: Kaczor 17`, Mamroł 36`, Wierzbicki 65`, 70` - Pisarek 12`, 55`, Remeniuk 16`, Kursa 28`, Orzechowski 58`.
Pogoń-Sokół - Naprzód 1:0
Bramka: Majda 18`.
Siarka - Korona II 3:1
Bramki: Mróz 21`, Marczak 24`, Szkieła 76` - Turek 37`.
Sparta - Stal 0:4
Bramki: Król 11`, 89`, Wyjadłowski 56` (k), Kalita 65`.
Świdniczanka - Chełmianka 1:1
Bramki: Wojciechowski 81` - Tomczyk 5` (k).
Wisła II - Czarni 2:4
Bramki: Staszak 17`, Tokarczyk 19` - Chmielowie 1`, Kramarz 12`, 84`, Ortiz 73` (k).
Wisłoka - Sokół 1:0
Bramki: Kulon 10`.
KSZO - Star 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	7	18	18:9
2	KSZO Ostrowiec Św.	7	17	14:5
3	Chełmianka Chełm	7	16	14:9
4	Wiślanie Skawina	7	13	17:16
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	7	11	14:10
6	Podlasie Biała Podlaska	7	11	14:12
7	Stal Kraśnik	7	10	14:9
8	Korona II Kielce	7	10	12:14
9	Wisłoka Dębica	7	9	10:9
10	Star Starachowice	7	9	10:10
11	Siarka Tarnobrzeg	7	8	10:13
12	Cracovia II Kraków	7	8	13:17
13	Sokół Kolbuszowa	7	7	8:10
14	Sparta Kazimierza Wielka	7	7	11:16
15	Naprzód Jędrzejów	7	6	9:11
16	Czarni Połaniec	7	6	9:13
17	Wisła II Puławy	7	6	13:22
18	Świdniczanka Świdnik	7	3	8:13

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 17:00): Podlasie - KSZO, Chełmianka - Avia, Czarni - Sparta, Naprzód - Wisła II, Sokół - Pogoń-Sokół, Star - Korona II, Świdniczanka - Cracovia II, Wisłoka - Siarka, Wiślanie - Stal.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI
Tur - AR-TIG 3:0
Bór - Bad Boys 3:0
Olimpia - Polesie 0:1
Dwernicki - Armaty 3:3
Orlęta II - Orlęta 6:1
Gręzovia - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	3	9	26:3
2	Armaty Stoczek Łuk.	3	7	8:4
3	Gręzovia Gręzówka	2	6	8:2
4	Bór Dąbie	3	4	6:5
5	Polesie Serokomla	3	4	3:7
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	3	4	8:8
7	Bad Boys Zastawie	3	3	3:6
8	Orlęta Gołaszyn	3	3	5:10
9	Tur Turze Rogi	2	3	3:1
10	Olimpia Okrzeja	3	0	1:6
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	2	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 16:00): Bad Boys - Olimpia, (14.09., godz. 12:00): AR-TIG - Orlęta, (14.09., godz. 13:00): Armaty - Orlęta II, (14.09., godz. 16:00): Polesie - Dwernicki, Tur - Gręzovia, Bór - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl f20078ba6f

Orlęta znów bez punktów. Josue skarcił łukowian

Orlęta Łuków nie mogą złapać odpowiedniego rytmu na początku sezonu. W sobotnim meczu na własnym stadionie drużyna prowadzona przez Piotra Wałachowskiego i Dariusza Solnicę przegrała 0:1 z Ładą Biłgoraj.

Jeden gol zdecydował o porażce Orląt z Ładą Biłgoraj

Jedynego gola zdobył w 11. minucie Josue, wykorzystując zamieszanie w polu karnym po dośrodkowaniu z boku boiska. To już piąty mecz Orląt w tym sezonie i trzecia porażka. Łukowianie mają na koncie zaledwie jedno zwycięstwo i jeden remis. Kibice coraz głośniej wyrażają swoje niezadowolenie, a drużyna zdaje sobie sprawę, że sytuacja robi się poważna.

Po spotkaniu głos zabrał jeden z zawodników gospodarzy, 27-letni pomocnik Orląt, Piotr Dajos. - Nie mogliśmy się doczekać meczu z Ładą Biłgoraj. Chcieliśmy jak najszybciej się zrewanżować za bolesną porażkę w Lublinie z Lublinianką. Byliśmy dobrze przygotowani do tego spotkania i wiedzieliśmy o mocnych i słabszych stronach naszego przeciwnika. Niestety, od pierwszych minut nic nie układało się po naszej myśli. Biegaliśmy za piłką, oddaliśmy kontrolę nad meczem rywalom. Do przerwy nie byliśmy zadowoleni z naszej gry - przyznaje Dajos.

Po zmianie stron Orlęta prezentowały się już lepiej. Przejęły inicjatywę, próbowały kreować sytuacje, ale brakowało konkretów pod bramką rywali. - W przerwie powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów. To pomogło. W drugiej połowie wyglądaliśmy dużo lepiej. Byliśmy bardziej zorganizowani, dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce i było widać większą wiarę w zespole. Walczyliśmy do końca, ale niestety, znowu nie zdobyliśmy punktów - dodaje pomocnik Orląt.

A może w Lubartowie?

Kolejna szansa na rehabilitację już w najbliższą sobotę.

Orlęta zagrają na wyjeździe z Lewartem Lubartów - drużyną, która przez długi czas miała komplet zwycięstw, ale ostatnio została zatrzymana przez Orlęta Radzyń Podlaski. Mecz zaplanowano na godzinę 15:00.

Orlęta Łuków - Łada Biłgoraj
0:1 (0:1)

Bramka: Josue 11`
Orlęta: Łęczycki - Mućko, Prachnio, Goławski, Bas, Szustek, Borkowski, Szymecki, Prachnio, Dajos, Jastrzębski.

mp

IV LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Orlęta R. - Lewart 2:1
Orlęta Ł. - Łada 0:1
Ruch - Start 1:4
Motor II - Granit 2:3
Tomasovia - Tur 1:1
Janowianka - Tanew 1:0
Hetman - Lublinianka 5:2
Huragan - Bug 1:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	5	13	18:5
2	Lewart Lubartów	5	12	14:4
3	Start Krasnystaw	5	11	12:7
4	Orlęta Radzyń Podlaski	5	10	11:10
5	Janowianka Janów Lub.,	5	9	9:8
6	Łada Biłgoraj	5	9	8:6
7	Lublinianka Lublin	5	8	13:9
8	Tomasovia Tomaszów Lub.	5	8	5:4
9	Tur Milejów	5	7	8:8
10	Granit Bychawa	5	7	7:12
11	Ruch Ryki	5	6	11:14
12	Bug Hanna	5	5	11:9
13	Motor II Lublin	5	4	9:11
14	Orlęta Łuków	5	4	9:11
15	Tanew Majdan Stary	5	0	4:13
16	Huragan Międzyrzec Podl.	5	0	4:21

NASTĘPNA KOLEJKA (013.09., godz. 15:00):
Lewart - Orlęta Ł., Granit - Bug, Lublinianka - Huragan, Łada - Hetman, Tanew - Orlęta R., Tur - Janowianka, Start - Tomasovia, Motor II - Ruch.

Sportowa rewolucja w Hucie Dąbrowa! Największe piłkarskie przedszkole w regionie. I to wszystko za darmo

W Hucie Dąbrowa dzieje się coś naprawdę wyjątkowego. Klub sportowy AR-TIG Huta Dąbrowa zorganizował największe w regionie piłkarskie przedszkole, które już od pierwszych dni działalności cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Obrotny prezes klubu Grzegorz Osial (z lewej) oraz trener Grzegorz Frankowski

Aż 50 dzieci, zarówno chłopców, jak i dziewczynek rozpoczęło swoją przygodę z piłką nożną, a co najważniejsze, dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki, treningi są całkowicie darmowe.

- Nie wierzyłem, jak przyszedłem na spotkanie. Myślałem, że będzie góra dziesięć osób. Parking był cały zastawiony samochodami. Na boisku było ze sto osób. Trener Grzegorz Frankowski powiedział: ale żeś narobił. Tylko popatrz - relacjonuje z entuzjazmem prezes klubu AR-TIG Huta Dąbrowa.

Jak podkreśla, wszystko zaczęło się od pomysłu na projekt. - Napisałem projekt do Ministerstwa Sportu i Turystyki i dostaliśmy pieniążki na treningi, sprzęt sportowy i turniej. No to działamy! - przyznaje.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu klub nie tylko oferuje darmowe zajęcia, ale także zapewnia dzieciom profesjonalny sprzęt sportowy. - Takiej szansy nie ma nigdzie indziej. My ją mamy - mówi prezes z dumą.

Certyfikowana szkółka i wsparcie rodziców

AR-TIG Huta Dąbrowa to obecnie certyfikowana szkółka PZPN. Klub odwiedził niedawno Robert Makarewicz, trener AMO PZPN, który również był pod wrażeniem atmosfery i zaangażowania lokalnej społeczności.

- Super, ostatnio odwiedził nas Robert Makarewicz, trener AMO PZPN i też był zaskoczony atmosferą i zainteresowaniem rodziców, którzy uczestniczyli w szkoleniu związanym z Certyfikowaną Szkółką PZPN - relacjonuje prezes.

Nie tylko przedszkolaki

Obecnie w strukturze klubu działają już dwie młodzieżowe drużyny zgłoszone do rozgrywek, kolejne dwie przygotowują się do debiutu w przyszłym sezonie. - Ale 50 dzieci, w tym dużo dziewczynek - tego nikt się nie spodziewał. Tego jeszcze nie graliśmy w prawie 70-letniej historii klubu - mówi prezes, nie kryjąc radości.

To wszystko dzieje się bez pobierania jakichkolwiek opłat od rodziców. - Oczywiście można robić szkółki, ale u nas dzieci mają to za darmo. Jak jest taki inny klub, to proszę o info, bo myślę, że w Polsce jesteśmy jedyni, którzy nie pobierają opłat za treningi dzieci. A budżet mamy taki, że wstydzę się przyznać - dodaje z rozbrajającą szczerością.

Więcej niż klub

AR-TIG Huta Dąbrowa nie zamierza się zatrzymywać. W planach są obozy sportowe, spotkania z gwiazdami futbolu, a także wyjazdy na mecze reprezentacji Polski i Ekstraklasy.

To przykład klubu, który nie tylko szkoli, ale przede wszystkim inspiruje i buduje sportową społeczność od podstaw. A wszystko to w małej miejscowości, z ogromnym sercem do piłki. No i osobą niesamowitego prezesa Grzegorza Osiala.

mp

Bokserzy Orląt Łuków wrócili na ring po wakacyjnej przerwie

Po letniej przerwie do treningów wrócili zawodnicy sekcji bokserskiej Orląt Łuków. Na pierwszych zajęciach, które odbyły się w tym tygodniu, stawiło się 15 pięściarzy. Wśród nich znalazł się m.in. Oskar Dudziński - brązowy medalista mistrzostw Polski młodzików.

LUK

Pamiątkowe zdjęcie łukowskiej ekipy

Dla łukowskich bokserów jest to już piętnasty sezon startowy. Sekcja bokserska przy Orlętach Łuków rozpoczęła działalność w styczniu 2011 roku z inicjatywy trenera Zenona Pawlikowskiego. Od tamtej pory została zarejestrowana w Lubelskim Okręgowym Związku Bokserskim i przyjęta do struktur Polskiego Związku Bokserskiego.

Przez ponad dekadę działalności zawodnicy Orląt odnotowali znaczące sukcesy na arenie krajowej. Do tej pory reprezentanci klubu zdobyli łącznie 19 medali Mistrzostw Polski, potwierdzając swoją pozycję wśród czołowych ośrodków bokserskich w regionie.

mp

eprasa.pl f20078ba6f

Siedmioro z KSW Łuków z powołaniem na Mistrzostwa Europy

To będzie wydarzenie bez precedensu w historii łukowskiego sportu. Aż siedmioro zawodników KSW Łuków zostało powołanych do reprezentacji Polski na zbliżające się Mistrzostwa Europy w kickboxingu. Młodzi podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego będą walczyć o medale w barwach narodowych już we wrześniu we Włoszech.

Jakub Bober

Krystian Czerski

Maksymilian Kondracki

Maria Kopeć

Leon Stępniak

Bartosz Kopyść

Stefan Siemionek

Od lat zawodnicy sekcji kickboxingu KSW Łuków reprezentują Polskę na międzynarodowych arenach, zdobywając medale mistrzostw Europy i świata. Jednak to właśnie rok 2025 zapisze się złotymi zgłoskami w historii klubu i miasta. Po raz pierwszy aż siedmioro sportowców z jednej sekcji – i jednej dyscypliny – zostało powołanych do kadry narodowej na Mistrzostwa Europy WAKO (World Association of Kickboxing Organizations), które odbędą się w dniach 12–21 września w Lido di Jesolo we Włoszech.

W reprezentacji Polski znalazło się siedmioro zawodników KSW Łuków: Maria Kopeć, Jakub Bober, Maksymilian Kondracki, Krystian Czerski, Bartosz Kopyść, Stefan Siemionek oraz Leon Stępniak. Co ciekawe, tylko Stępniak ma już doświadczenie na zawodach tej rangi – dla pozostałej szóstki będzie to debiut na Mistrzostwach Europy.

Zawodnicy rywalizować będą w różnych kategoriach wiekowych i formułach:
Jakub Bober wystartuje w kategorii juniorów w formule light contact i kick light,
Maksymilian Kondracki powalczy w kategorii kadetów starszych w formule kick light,
Maria Kopeć, Krystian Czerski, Bartosz Kopyść, Stefan Siemionek oraz Leon Stępniak reprezentować będą Polskę w formule pointfighting w kategorii dzieci.

Wszyscy zawodnicy na co dzień trenują pod czujnym okiem trenera Zenona Pawlikowskiego, który od lat buduje silną markę łukowskiego kickboxingu na arenie krajowej i międzynarodowej.

Czy pójdą w ślady medalistów?

Zawodnicy z Łukowa wielokrotnie udowadniali, że potrafią sięgać po najwyższe laury. W przeszłości medale mistrzostw Europy i świata zdobywali m.in. Anna Maksim, Agnieszka Osial, Marta Pawlikowska, Oskar Dudziński, Dominika Kondracka, Jakub Oponowicz i wielu innych. Imponujący dorobek medalowy KSW Łuków na imprezach WAKO wygląda następująco:

Medale łukowskich zawodników na ME i MŚ WAKO:
2009, Pula (Chorwacja): Anna Maksim – złoto (junior LC), brąz (junior PF)
2011, Lignano Sabbiadoro (Włochy): Agnieszka Osial – brąz (junior LC)
2012, Bratysława (Słowacja): Agnieszka Osial – brąz (junior LC)
2014, Rimini (Włochy): Marta Pawlikowska – brąz (kadet młodszy PF)
2016, Dublin (Irlandia): Marta Pawlikowska – brąz (kadet starszy LC)
2017, Skopje (Macedonia): Amelia Wasilewska – brąz (kadet młodszy PF)
2018, Lido di Jesolo (Włochy): Marta Pawlikowska – srebro (junior FC), Maciej Mościcki – brąz (junior FC)
2019, Gyor (Węgry): Marta Pawlikowska – złoto (junior FC)
2021, Budva (Czarnogóra): Natalia Zarzycka – brąz (junior FC)
2022, Lido di Jesolo (Włochy): Dominika Kondracka – srebro (junior FC), Oskar Dudziński – brąz (junior FC)
2023, Stambuł (Turcja): Oskar Dudziński – złoto (junior FC), Jakub Oponowicz – złoto (dzieci PF), Dominika Kondracka – srebro (junior FC)

mp

Lena Olender i Julia Linkiewicz ze złotem.
Krystian Śledź ma srebro. Julia Ognik na podium

Zawodnicy Olimpijczyka Łuków z powodzeniem reprezentowali Polskę na prestiżowym 60. Międzynarodowym Turnieju w Podnoszeniu Ciężarów Velká Cena Bohumína, który odbył się w czeskim Bohumínie.

To najstarszy turniej tego typu w Europie, a rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie. Mimo tego reprezentanci klubu z Łukowa nie zawiedli i wrócili do kraju z medalami oraz miejscem na podium w klasyfikacji drużynowej.

Lena ma złoto

Lena Olender (13 lat) nie dała szans rywalkom w kategorii U-15, sięgając po złoty medal. Młoda sztangistka, startując z wagą 55,9 kg, wyrwała 49 kg oraz podrzuciła 56 kg, co pozwoliło jej na zwycięstwo w swojej grupie.

Bezkonkurencyjna Julka

W kategorii U-20 bezkonkurencyjna okazała się Julia Linkiewicz, która również stanęła na najwyższym stopniu podium. Przy wadze 54,4 kg osiągnęła wynik 58 kg w rwaniu i 73 kg w podrzucie, co dało jej wyraźną przewagę nad rywalkami.

Krystian Śledź zdobył srebro

Julka na „pudle"

Na podium stanęła również Julia Ognik, która rywalizowała w kategorii U-17. Z wynikiem 68 kg w rwaniu i 80 kg w podrzucie (waga zawodniczki: 60 kg), zajęła trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal.

Krystian Śledź ze srebrnym medalem

Największy indywidualny sukces odnotował Krystian Śledź, który w kategorii wiekowej U-17 wywalczył srebrny medal. Startując z wagą 67,1 kg, Śledź zaliczył wszystkie próby w rwaniu, osiągając imponujący wynik 99 kg. W podrzucie dołożył kolejne 116 kg, co łącznie dało mu świetny wynik 215 kg. Tylko jedna nieudana próba – przy 121 kg – nie pozwoliła mu sięgnąć po złoto.

Młynarczyk tuż za podium

Bardzo blisko strefy medalowej znalazł się Paweł Młynarczyk w kategorii U-15. Zajął czwarte miejsce, co jest świetnym wynikiem w silnie obsadzonej grupie. Startując z wagą 57,9 kg, zaliczył cztery z sześciu prób, a jego łączny wynik 144 kg pozwolił mu uplasować się tuż za podium.

Nasze dziewczęta zdobyły dwa złote medale oraz jeden brązowy

Dzięki solidnym występom, Olimpijczyk Łuków zajął trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej całego turnieju

Szóste miejsce Adriana Chudka w U-20

W kategorii do lat 20 zaprezentował się Adrian Chudek, który zakończył rywalizację na szóstym miejscu. Zawodnik ważył 80,5 kg i zaliczył 105 kg w rwaniu oraz aż 129 kg w podrzucie, co dało mu łączny wynik 234 kg.

Dzięki solidnym występom, Olimpijczyk Łuków zajął trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej całego turnieju.

mp

Paweł Czerniec i Franciszek Lato najlepsi w Polsce!

Paweł Czerniec oraz Franciszek Lato wywalczyli pierwsze miejsce w kraju!

30 sierpnia w Grodzisku Mazowieckim rozegrany został Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego Pingla Cup.

Jest to największy w kraju turniej tenisa stołowego, uznawany za nieoficjalne Mistrzostwa Polski w kategorii skrzatów. W tegorocznej imprezie wzięła udział rekordowa liczba ponad stu uczestników. Zawodnicy rywalizowali w pojedynkach indywidualnych oraz w grze podwójnej.

W rywalizacji deblistów ze znakomitej strony zaprezentowali się Paweł Czerniec oraz Franciszek Lato. Reprezentanci Hutnika w Hucie Dąbrowie oraz Lewartu Lubartów w konfrontacji z najlepszymi zawodnikami w kraju w tej kategorii wiekowej, wznieśli się na wyżyny swoich umiejętności. Dzięki temu wygrali wszystkie pojedynki i zakończyli turniej na najwyższym stopniu podium.

mp

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Anonin zakończył wakacje festynem

31 sierpnia Anonin tętnił kolorami, muzyką i zapachem wakacyjnych specjałów – wszystko za sprawą Festynu Rodzinnego organizowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich „Sami Swoi”.

Start imprezy ustalono na godzinę 15, a wydarzenie szybko stało się jednym z najgorętszych punktów kończących lato.

Gospodynie postarały się z bogactwem smaków — na stoiskach znalazły się klasyczne propozycje: grochówka, pierogi, kiełbaski z grilla, wata cukrowa, popcorn i słodkości domowego wypieku. Dzieci i dorośli odrzucili codzienną rutynę świetną zabawą: dmuchańce, fotobudka 360°, maskotka i animatorka zapewniały energię i uśmiech w każdym rogu festynu.

W centrum Anonina, na scenie, rozbrzmiały akcenty kultury – organizatorzy przygotowali inscenizację inspirowaną filmem „Sami Swoi”, która wywołała prawdziwy aplauz publiczności, a konkurs Piosenki Ludowej dał szansę zaprezentowania talentów mieszkańców. Całość zyskała dodatkowy prestiż dzięki obecności przedstawicieli władz: starosta powiatu łukowskiego Dariusz Szustek, sekretarz powiatu Jerzy Siwiec oraz wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana zostali zauważeni na scenie, co podkreśliło rangę wydarzenia.

Festyn nie był tylko rozrywką – stał się sposobem na uroczyste zamknięcie sezonu letniego.

Janusz Kryczka

Odbiór folii i innych odpadów rolniczych w gminie Adamów

GMINA ADAMÓW Firma Ekolider we współpracy z Urzędem Gminy Adamów przeprowadzi bezpłatny odbiór odpadów rolniczych, który odbędzie się 11 września (czwartek) na Placu Targowym W Adamowie, w godz. 9 – 16.

Przyjmowane będą odpady: folia biała, czarnobiała z pryzm („krówka”), folia po belach (sianokiszonka), worki big-bag, worki po nawozach. UWAGA! Siatki i sznurki do owijania balotów nie będą przyjmowane!

Odpady muszą być posegregowane i oczyszczone z ziemi, torfu, słomy i innych zanieczyszczeń.

Odpady należy dostarczyć we własnym zakresie do wyznaczonego miejsca - załadunek przywiezionych odpadów po stronie rolnika.

Więcej informacji: Urząd Gminy Adamów tel. tel. (25) 755 31 40; firma Ekolider, tel. 509-980-987.

mo

Policjanci odwiedzili najmłodszych uczniów w Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW: Uczniowie klas 1–3 Zespołu Szkół w Gołaszynie rozpoczęli rok szkolny wyjątkową lekcją bezpieczeństwa. Funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego KPP Łuków przypomnieli dzieciom zasady bezpiecznego poruszania się po drogach i pozwolili im zajrzeć do radiowozu.

Fot. ZS w Gołaszynie

Uczniowie z ciekawością obejrzeli wnętrze radiowozu

Fot. ZS w Gołaszynie

Pani policjantka z Wydziału Ruchu Drogowego opowiedziała dzieciom, jak bezpiecznie zachowywać się w drodze do szkoły

Wraz z początkiem września uczniowie klas 1–3 Zespołu Szkół w Gołaszynie wzięli udział w niezwykłej lekcji bezpieczeństwa. Placówkę odwiedzili policjanci z wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Podczas spotkania funkcjonariusze w przystępny i ciekawy sposób rozmawiali z dziećmi o zasadach bezpiecznego poruszania się w drodze do szkoły i podczas powrotu do domu. Uczniowie mieli okazję utrwalić najważniejsze reguły ruchu drogowego, które pomagają unikać zagrożeń na drodze.

Największą atrakcją była możliwość obejrzenia policyjnego radiowozu z bliska. Dzieci nie tylko zobaczyły wyposażenie pojazdu, ale także mogły zajrzeć do jego wnętrza, co wzbudziło ogromne zainteresowanie i radość.

Dyrekcja szkoły dziękuje policjantom za pouczające i pełne wrażeń spotkanie, które z pewnością zapadnie uczniom w pamięci.

mo

Otwarte Feederowe i Spławikowe Zawody Wędkarskie – III Memoriał Andrzeja Sobolewskiego oraz Jubileusz 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto

Koło PZW Łuków Miasto zaprasza na Otwarte Feederowe i Spławikowe Zawody Wędkarskie, będące jednocześnie III Memoriałem Andrzeja Sobolewskiego oraz obchodami Jubileuszu 75-lecia Koła. Zawody odbędą się na jeziorze Dratów w dniach 27–28 września 2025 roku.

Harmonogram zawodów (27–28 września):
6:00–6:30 – potwierdzenie obecności
6:30–7:00 – losowanie i sprawy organizacyjne
7:00–7:30 – wjazd na stanowiska
9:20 – nęcenie (feeder)
9:30 – start tury feeder
9:50 – nęcenie (spławik)
10:00 – start tury spławik
14:00 – koniec tury spławik
14:30 – koniec tury feeder
15:30 – zakończenie, obiad i dekoracja zwycięzców

Zasady:
Zawody zostaną rozegrane w dwóch dyscyplinach:
spławik – 3 × 13 miejsc = 39
feeder – 3 × 13 miejsc = 39

Warunkiem uczestnictwa jest zapisanie się do dnia 23 września.

Zapisy przyjmowane są SMS-em na numer **500 272 257**. W treści wiadomości należy podać imię, nazwisko, dzień startu oraz dyscyplinę.
Przykład:
Jan Kowalski feeder 27.09
Jan Kowalski spławik 28.09
Jan Kowalski feeder 27 i 28.09

Zawody rozegrane będą zgodnie z ZOSW. Wymagany oddzielny pojemnik na kolucha.

Wpisowe: **160 pkt** (zawodnik), **40 pkt** (osoba towarzysząca). Płatne w dniu zawodów pod wiatą na stanicy wędkarskiej Dratów.

Dodatkowe informacje:

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto zapewnia posiłki oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe od firmy Traper Fishing.

Ilość miejsc ograniczona – w przypadku braku pełnej obsady w jednej z dyscyplin, zwiększona zostanie liczba miejsc w drugiej.

Udział w zawodach oznacza zgodę na publikację wizerunku oraz imienia i nazwiska zawodnika w relacjach z wydarzenia.

Organizatorzy gwarantują miłą i koleżeńską atmosferę, a także niespodzianki dla uczestników.

mo

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Lukow24.pl

Bujak, Majak, Więsek - radni z pokaźnymi oszczędnościami

Najwięcej ma Janusz Więsek - 333 tys. zł oszczędności. Krystyna Bujak - 299 tys. zł. Grzegorz Golian zarobił w starostwie 142 tys. zł. Radni Gminy Adamów złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Bożena Babiuch (51)	Pensja SP ZOZ w Adamowie – **93,4 tys.zł.** Dieta radnego – **18,8 tys.zł.**	Oszczędności - **2,9 tys.zł.**	Dom 150 mkw - **300 tys.zł.** Gospodarstwo 1,5 ha - **35 tys.zł.** Grunty leśne - **10 tys.zł.**	**Toyota Rav4** - 2005 r. (12 tys.zł), **Renault Laguna** – 2008 r. (15 tys.zł). **Audi A6** - 2006 r. (25 tys.zł)
Jarosław Biaduń (61)	Działalność gosp. (handel art. przem.) - **172,4 tys.zł.** Dieta radnego – **15,3 tys.zł.**	Oszczędności - **20 tys.zł.**	Gospodarstwo 1,8 ha – **45 tys.zł.**	**Mercedes 410** - 1999 r. **Audi** – 2014 r. **Ciągnik Class** - 2008 r.
Krystyna Bujak (55)	Dochód z gosp.– **390 tys.zł.** Funkcje społeczne - **12,8 tys.zł.**	Oszczędności – **299 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **250 tys.zł.** Gospodarstwo 23 ha - **600 tys.zł.**	**Audi Q5** – 2015 r. **VW Passat** - 2003 r. **Ciagniki Ursus** – 2005 r. **Case** - 2007 r. **Steyr** - 2011 i 2021 r. **Inny sprzęt rolniczy**
Andrzej Cąkała (58)	Dochód z gosp.- **50 tys.zł.** Dieta radnego - **13,2 tys.zł.** Inne - **1 tys.zł.**	Oszczędności – **35 tys.zł.** Kredyt - **23,3 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **150 tys.zł.** Gospodarstwo 26,5 ha - **1 mln zł.** Przechowalnia owoców 432 i 300 mkw, garaże 240 mkw - **700 tys.zł.** 2 miejsca garażowe 10 mkw - **40 tys.zł.**	**Mercedes Actros** - 1999 r. **Mazda 5** - 2008 r. **VW Crafter** - 2009 r. **Ciągniki: Lamborgini** - 2004 r. **Class** 2011 r. **Carraro** - 2020 r.
Robert Dzido (47)	Dochód z gosp. - **13 tys.zł.** Pensja - **24 tys.zł.** Dieta radnego - **12,3 tys.zł.**	brak	Dom 140 mkw - **250 tys.zł.** Gospodarstwo 6,8 ha - **98 tys.zł.** Bud. gosp. 300 mkw - **100 tys.zł.**	**Volvo XC60** – 2010 r. **Ciągniki: MF** – 1987 r. **Case** - 1975 r. **Kombajn Bizon** - 1990 r. **Inny sprzęt rolniczy**
Mieczysław Dzido (66)	Dochód z gosp. - **25 tys.zł.** Działalność gosp. - **24,1 tys.zł.** Dieta radnego - **12,6 tys.zł.** Emerytura - **16,4 tys.zł.** Inne – **1,8 tys.zł.**	brak	Dom 100 mkw - **100 tys.zł.** Gospodarstwo 27 ha, Stacja Kontroli Pojazdów – **400 tys.zł.**	**Mercedes** - 2008 r. **Audi A4** - 2015 r. **Iveco** - 2006 r. **Renault** – 2011 r. **Naczepa** - 2011 r. **Ciągniki rolnicze: Class** 2008 i 2011 r. **JD** - 2009 r. **Zetor** 2010 r. **Inny sprzęt rolniczy**
Grzegorz Golian (49)	Pensja Starostwo Powiatowe – **142,1 tys.zł.** Dieta radnego - **12,6 tys.zł.**	Oszczędności - **17,3 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **350 tys.zł.** Działka bud. 0,36 ha - **200 tys.zł.**	**Volvo XC90** – 2019 r. **Toyota RAV4** – 2018 r.
Dawid Kasprzak (37)	Dochód z gosp. - **5 tys.zł.** Dieta radnego - **15,1 tys.zł.**	Oszczędności - **100 tys.zł.** Kredyt - **100 tys.zł.**	Dom 225 mkw - **300 tys.zł.** Gosp. 2,9 ha - **100 tys.zł.**	**VW Passat** - 2017 r. (35 tys.zł)
Celina Latoch (56)	Pensja (pomoc stomatologiczna) - **35,4 tys.zł.** Dieta radnego – **8,1 tys.zł.**	Oszczędności – **10 tys.zł.**	Dom 90 mkw (1/2) - **200 tys.zł.**	brak
Mirosław Majak (50)	Dochód z gosp. - **1,5 tys.zł.** Działalność gosp. (usługi transportowe) – **123, tys.zł.** Dieta radnego – **12,1 tys.zł.**	Oszczędności - **18 tys.zł.** **25 tys. euro, 178 USD.** Kredyty - **112,4 tys.zł.**	Dom 100 mkw - **150 tys.zł.** Mieszkanie 62 mkw - **350 tys.zł.** Działka bud. 0,12 ha - **50 tys.zł.** Gospodarstwo 1 ha. - **25 tys.zł.**	**Mercedes Actros** – 2021 i 2023 r. **Naczepy Schmit** - 2011 i 2018 r. **Honda Civic** - 2019 r. **Toyota Rav4** - 2021 r. **Mrcedes GLA** - 2021 r. **Ciągnik MF** - 1992 r.
Jerzy Olek (56)	Dochód z gosp. - **26,5 tys.zł.** Dieta radnego - **12,3 tys.zł.**	Oszczędności - **110 tys.zł.**	Dom 140 mkw - **250 tys.zł.** Gospodarstwo 10,4 ha - **350 tys.zł.**	**Ciągnik** C330 - 1974 r. **Kubota** – 2009 r. **VW Golf** - 2005 r.
Joanna Ragan (55)	Pensja SP ZOZ w Adamowie - **83 tys.zł.** Dieta radnego - **7,8 tys.zł.**	Oszczędności – **20 tys.zł.**	Dom 147 mkw - **250 tys.zł.**	**Hunday Coupe** - 2006 r. (13 tys.zł)
Paweł Wachnik (43)	Dochód z gosp.- **150 tys.zł.** Inne dochody - **10,4 tys.zł.** Dieta radnego - **12,6 tys.zł.**	Kredyt - **96,6 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **220 tys.zł.** Gospodarstwo 10 ha - **200 tys.zł.**	**Kia Sorento** - 2012 r. **Fendt** - 1990 r. **MF** - 1987 r. **New Holland** - 2006 r. **Inny sprzęt rolniczy**
Janusz Więsek (58)	Dochód z gosp. - **250 tys.zł.** Dieta radnego – **12,9 tys.zł.**	Oszczędności – **333 tys.zł.** Kredyty - **140 tys.zł.** Leasing – **230 tys.zł.**	Dom 100 mkw - **500 tys.zł.** Gospodarstwo 40 ha - **1,3 mln zł.**	**Audi A6** - 2007 r. **Opel Insignia** – 2014 r. **Ciągnik C360** – 1987 r. **Zetor** 2014 r. **Case**
Dariusz Wrzosek (43)	Dochód z gosp. - **15 tys.zł.** Działalność gosp. (usługi budowlane) - **186,4 tys.zł.** Dieta radnego – **8,1 tys.zł.**	Oszczędności – **75 tys.zł.**	Dom 130 mkw - **300 tys.zł.** Gospodarstwo 2,8 ha – **210 tys.zł.**	**Bmw** 2015 r. **Ciągnik New Holland** - 2021 r. **Boomer** - 2021 r.

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Sto lat w barwach służby
– OSP Wola Gułowska wpisała się w historię

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Gułowskiej obchodziła jubileusz setnego roku istnienia.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką pododdziałów przy remizie, skąd uczestnicy przeszli do Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września. O godzinie dwunastej odprawiono Mszę Świętą, po której odbył się apel na placu przed Domem Kultury.

Podczas ceremonii wręczono odznaczenia i odsłonięto tablicę upamiętniającą jubileusz. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, straży pożarnej oraz zaproszeni goście.

Po części oficjalnej zaprezentowała się Orkiestra Dęta OSP ze Stoczka Łukowskiego, Zespół Obrzędowy „Zawsze Razem" i Koło Gospodyń Wiejskich „Róża" z Woli Gułowskiej. Wieczorem zorganizowano zabawę taneczną z zespołem „Tacy Sami". Przygotowano również stoiska gastronomiczne, w tym tradycyjną strażacką grochówkę, a dla dzieci przewidziano dodatkowe atrakcje.

Janusz Kryczka

Strefa relaksu dla uczniów w Alejach

Od września uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie mogą korzystać z wyjątkowej przestrzeni – strefy relaksu, która powstała w „Alejach". To miejsce inspirowane naturą, sprzyjające wyciszeniu, odpoczynkowi i regeneracji sił.

Fot. ZS Nr 1 w Łukowie

Przeprowadzono remont pomieszczenia i wykonano druk ścian

Strefa powstała obok sklepiku szkolnego – w spokojnym zakątku, gdzie ustawiono wygodne krzesła i stoliki w stylu loftowym. Nad całością czuwa patron szkoły, Henryk Sienkiewicz.

- Niech to miejsce będzie przestrzenią, w której można odpocząć, zebrać myśli oraz aktywnie się zrelaksować. Niech stanie się również miejscem spotkań i rozmów, sprzyjających budowaniu pozytywnych relacji – mówią nauczyciele.

Projekt od uczniów dla uczniów

Realizacja strefy była możliwa dzięki funduszom zebranym podczas szkolnych kiermaszy w latach 2024–2025 oraz wsparciu finansowemu szkoły. W pierwszym etapie zakupiono stoliki i krzesła. W drugim przeprowadzono remont pomieszczenia i wykonano druk ścian.

W trzecim dopełnieniem były rolety, niezbędne ze względu na nasłonecznienie miejsca.

Największą dumą szkoły jest jednak fakt, że wygląd strefy zaprojektowali sami uczniowie. To oni przejęli inicjatywę i zadbali o każdy detal aranżacji.

Wspólne dzieloW realizację przedsięwzięcia zaangażowało się wiele osób i firm.

- Dziękujemy firmie remontowej Krzysztofa Kmiecia – absolwenta naszej szkoły z 2005 roku, firmie **Printadu.pl** pana Tomasza Rosińskiego oraz firmie **DreamWall** z Siedlec. Szczególne podziękowania kierujemy do Andrzeja Grzebisza – naszej szkolnej `złotej rączki`, który zabezpieczył ściany i zamontował rolety – czytamy w podsumowaniu projektu.

Słowa wdzięczności popłynęły także do uczniów, rodziców, dyrekcji szkoły, organizatorów corocznych kiermaszy i wszystkich darczyńców, dzięki którym udało się stworzyć tę wyjątkową przestrzeń.

mo

LUK

eprasa.pl f20078ba6f

Lukow24.pl

Cztery dni pełne atrakcji: wyprawa klubu „Teraz Pora na Seniora”

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Seniorom nie zabrakło sił i entuzjazmu, mimo że program wycieczki był bogaty

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Wędrówka w skalnym labiryncie Błędnych Skał

GMINA ŁUKÓW: Członkowie Klubu Seniora Gminy Łuków spędzili cztery dni pełne wrażeń, podróżując po Polsce i Czechach. W programie nie zabrakło zwiedzania, wesołych wspólnych chwil i modlitwy.

Czterodniowa wyprawa rozpoczęła się od wizyty we Wrocławiu. Seniorzy zwiedzili miasto w wyjątkowy sposób – meleksami. Dzięki temu mogli zobaczyć najważniejsze atrakcje bez zmęczenia. Największe wrażenie zrobiła Panorama Racławicka, a także spacer po Ostrowie Tumskim i uliczkach starego miasta.

Drugiego dnia uczestnicy wycieczki odwiedzili Pragę. Spacer po Moście Karola, zwiedzanie Hradczan i Katedry św. Wita na długo pozostaną w pamięci. Niezapomnianym punktem programu był obiad na statku płynącym po Wełtawie, z którego można było podziwiać najpiękniejsze widoki czeskiej stolicy.

Trzeci dzień upłynął w Wambierzycach. Seniorzy odwiedzili Sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodziny oraz Kaplicę Czaszek, a następnie odpoczywali w Parku Zdrojowym i Pijalni Wód. Na zakończenie dnia czekała na nich wędrówka przez Błędne Skały – skalny labirynt, który dostarczył wielu emocji.

Ostatniego dnia wycieczki grupa wybrała się do czeskiego Adršpachu. Monumentalne formacje skalne i niezwykłe krajobrazy zrobiły ogromne wrażenie na wszystkich uczestnikach.

Cała podróż upłynęła w znakomitej atmosferze – z rozmowami, uśmiechem i poczuciem wspólnej przygody.

mo

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Niezapomniany rejs po Wełtawie w Pradze

Zawody strzeleckie w Radoryżu Smolanym

Fot.Powiat Łukowski

W rywalizacji uczestniczyło 24 zawodników, którzy startowali w trzech konkurencjach

Fot.Powiat Łukowski

Mobilny Punkt Rekrutacyjny Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej, w którym można było uzyskać informacje dotyczące służby wojskowej i procedur naboru do Sił Zbrojnych RP

Fot.Powiat Łukowski

Nagrody dla zwycięzców sfinansowano z dotacji Powiatu Łukowskiego w ramach zadania związanego ze wspieraniem i upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu

30 sierpnia na strzelnicy w Radoryżu Smolanym odbył się Turniej Strzelecki „Letni Kaliber Smolany-2025”.

Wydarzenie zorganizował Klub Strzelecki „Smolany” we współpracy z Powiatowym Centrum Sportu „Smolany”. Patronat honorowy objął Starosta Łukowski.

W rywalizacji uczestniczyło 24 zawodników, którzy startowali w trzech konkurencjach. W kategorii karabinu pneumatycznego zwyciężyła Małgorzata Ognik, drugie miejsce zajął Krystian Robert, a trzecie Marzena Dziedzic.

W konkurencji pistoletu centralnego zapłonu najlepszy był Mateusz Turaj, przed Moniką Poręcką i Dariuszem Michalakiem.

W karabinie dowolnym zwyciężył Mirosław Szkołut, drugie miejsce wywalczył Mateusz Turaj, a trzecie Dariusz Michalak.

Nagrody dla zwycięzców sfinansowano z dotacji Powiatu Łukowskiego w ramach zadania związanego ze wspieraniem i upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu. Podczas wydarzenia obecny był także Mobilny Punkt Rekrutacyjny Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej, w którym można było uzyskać informacje dotyczące służby wojskowej i procedur naboru do Sił Zbrojnych RP.

an

LUK

eprasa.pl f20078ba6f